

TO POSEŁ PIOTR BORYS Z PO UJAWNIŁ, ŻE MOLESTOWANY CHŁOPIEC TO DZIECKO POSŁANKI PLATFORMY

To poseł PO Piotr Borys ujawnił kluczowe informacje, które pozwoliły ustalić tożsamość ofiary pedofila Krzysztofa F. nazajutrz po publikacji Radia Szczecin. Zrobił to w trakcie programu na żywo w telewizji, choć był upominany przez prowadzącą program – poinformowała TVP Info. Wczoraj Piotr Borys wystąpił u boku Donalda Tuska, gdy ten grzmiał, że „Mikołaj został właściwie zaszczyty przez brak dyskrecji, brak delikatności, przez złą intencję funkcjonariuszy władzy i tzw. mediów publicznych”. **s.6**



codziennie
fot. Artur Hucprow/Forum

CHCĄ WYRZUCIĆ PAPIEŻA Z PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Opozycja idzie na wojnę z Janem Pawłem II

Po reportażu TVN24 natychmiast rozgorzał spór polityczny wokół postaci Jana Pawła II. Papieża zaczęła w czambuł potępiać opozycja. „Nikt nie powinien mieć wątpliwości, że pilnie należy odjaniepawlić przestrzeń publiczną w Polsce” – napisała posłanka Koalicji Obywatelskiej Klaudia Jachira. – To nie może dziwić. Lewica, która kiedyś chciała w Polsce komunizmu, walczy z Janem Pawłem II od lat pięćdziesiątych XX w. – uważa Bartłomiej Wróblewski z PiS.



s.3

Środa

fot. Chris Niedenthal/Forum

POLSKA

Grzegorz Polak: Reportaż TVN24 przekroczył granice dobrego smaku

Każdy święty popełniał błędy i grzechy. Poczynając od świętego Piotra. Na pewno Karol Wojtyła nie był cynicznym graczem, lecz łagodnym ojcem. Zdawał sobie z tego sprawę i napisał o tym w swojej ostatniej książce „Wstańcie, chodźmy” wydanej tuż przed śmiercią – mówi nam Grzegorz Polak. **s.3**

POLSKA

Dom Rosyjski promuje zdrajcę z Polski

Oskarżony o pochwalanie rosyjskich zbrodni na Ukraincach Marcin M. współpracuje z działającymi w Warszawie i Gdańsku Domami Rosyjskimi, które są nadzorowane i finansowane przez kremlowską instytucję objętą unijnymi sankcjami. Propagandysta jest zaangażowany w akcję dezinformacyjną dotyczącą historii Polski. **s.6**

POLSKA

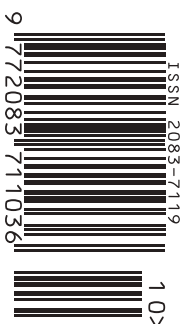
Nowy plan destabilizacji Polski

Opozycja totalna sfrustrowana pasmem niepowodzeń i tym, że nie nastąpił drastyczny spadek poparcia dla rządzących, postanowiła sięgnąć po radykalniejsze środki i zachęcić część grup społecznych do organizacji różnego rodzaju protestów. Wykorzystane do tego mają być m.in. środowiska nauczycielskie oraz organizacje feministyczne. **s.5**

GOSPODARKA

Kobiety lepiej zarządzają pieniężmi

Kobiety mniej zarabiają od mężczyzn, mają też niższe emerytury. Ale mimo że żyją skromniej, zdecydowanie rzadziej wpadają w pętlę zadłużenia – pokazują dane BIG InfoMonitor i BIK. Panie stanowią 38 proc. ogółu dłużników. **s.11**





Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Trzeba być zawsze tym, czym Bóg chce, aby człowiek był. Wtenczas nigdy nie jest się niczym! Na wypełnianiu woli Bożej polega wielkość człowieka, miłość i... świętość. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa 08.03 Opady śniegu z deszczem lub deszczu

WSCHÓD słońca 06:09 ZACHÓD słońca 17:25 Imieniny obchodzą: Beata, Filemon, Herenia, Jan, Julian, Milogost, Stefan, Wincenty

Gdańsk	4°C	Lublin	4°C
Katowice	7°C	Kraków	8°C
Łódź	3°C	Poznań	4°C
Warszawa	4°C	Wrocław	6°C

Czwartek 09.03 Opady śniegu, śniegu z deszczem lub deszczu

WSCHÓD słońca 06:07 ZACHÓD słońca 17:27 Imieniny obchodzą: Dominik, Franciszka, Katarzyna, Mściława, Prudentiusz, Przemysław, Samanta, Tarazjusz

Gdańsk	2°C	Lublin	6°C
Katowice	7°C	Kraków	8°C
Łódź	1°C	Poznań	4°C
Warszawa	2°C	Wrocław	4°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Wieczna wojna trzydniowa

Rosjanie przed atakiem na Ukrainę zakładali, że wojna potrwa trzy dni, nie powodując żadnej reakcji Zachodu. Następnie Moskwa miała zrealizować inne cele, wypchnięcie NATO poza swą dawną strefę wpływów. I kolejny militarny atak – na Polskę, pozbawioną wsparcia międzynarodowych instytucji i opinii publicznej. Wszystko zgodne ze starą ruską praktyką, więc wiarygodne – oni mogli w to wierzyć. Jednak ważniejsze wydaje mi się, że podstawy do tej wiary dało im zachowanie polityków i publicystów, latami dyskredytujących Polskę. Temu samemu skutecznie służyło przedstawianie Polski po II wojnie światowej jako ciemnej, rasistowskiej dziczy, o którą, jako kulturowo obcą, Zachód nie musi się upominać. Temu, choć z innymi akcentami, służy i dziś. Czy powielający te narracje robią to dla pieniędzy, czy tylko w imię politycznej nienawiści, jest kwestią drugorzędną.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Kolejna polska ofensywa dyplomatyczna

Jesteśmy na czołowych miejscach, jeśli chodzi o produkcję i eksport produktów mlecznych, mięs, owoców, warzyw oraz zbóż na świecie – powiedział prezydent Andrzej Duda na V Konferencji ONZ w Katarze przed delegatami z krajów Afryki i Bliskiego Wschodu, których kraje są bezpośrednio dotknięte zniknięciem Ukrainy z rynku żywności. Polski prezydent przypomniał również, że agresja Putina na Ukrainę to wojna neokolonialna i że to skutki tej wojny odczuwalne są szczególnie w Trzecim Świecie. Wyraźne zaznaczenie przez prezydenta Dudę rosyjskiej odpowiedzialności za światowy kryzys żywnościowy oraz gospodarczy ma duże znaczenie polityczne i społeczne. Afryka czy Bliski Wschód nasycone są rosyjską lub prorosyjską antyzachodnią narracją. Po wizycie w Katarze polski prezydent odwiedzi Zjednoczone Emiraty Arabskie, lidera pod względem rozwoju technologicznego w regionie. Natomiast we wtorek w Rijadzie premier Morawiecki spotkał się z saudyjskim następcą tronu Muhammadem bin Salmanem. Polska ofensywa polityczna ruszyła w kierunku Zatoki Perskiej i może to być początek owocnej współpracy handlowej i energetycznej.



Marcin Wolski

Menu

Karaluchy na dziko,
stonogi w oleju,
pluskwy z miodem,
pajaki z dodatkiem szaleju.
Dżdżownice à la flaczki,
szczypawki na twardo,
końskie muchy na maśle,
z chrzanem i musztardą...
Gdzie będziesz mógł spróbować
jadłospisu tego,
wszędzie, gdy wygra partia
pana Trzaskowskiego!

Ryszard
CzarneckiAtak na Jana
Pawła II – atak
na Polskę

Jestem z generacji JP2. Wiem, ile ja, ile moje pokolenie, ile mój kraj zyskaliśmy dzięki obecności pierwszego Polaka w Stolicy Piotrowej. Polski papież podniósł nas z kolan, był jednym z głównych ojców naszej wolności – jako ludzi i jako narodu. Swoimi homiliami budził nadzieję i poczucie dumy narodowej. Był najlepszym ambasadorem naszej ojczyzny i naszej historii. Na forum UNESCO tuż po tym, jak stał się następcą św. Piotra, mówił, że jest synem narodu, który był skazywany na śmierć przez sąsiadów. Ale przetrwał dzięki kulturze, która okazała się potęgą! Był nie tylko wielkim papieżem, lecz także wielkim Polakiem. Wielkim, ale jednym z nas. Gdy dziś mali, podli ludzie poniewierają jego pamięć, chciałoby się powiedzieć za Mickiewicza: „plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi”. Albo cytować Herberta: „niech nie opuszcza ciebie twoja siostra pogarda dla szpiclów katów i tchórzy”. Tyle że – inaczej niż w oryginale – oni nie zwyciężą... Nasz wielki trener pięściarski Feliks Stamm nauczał swoich podopiecznych, którzy seryjnie bili reprezentantów Sowietów: „Bijcie w korpus, a głowa potem sama opadnie”. Dziś ONI tak właśnie robią: bijąc w Kościół – korpus, chcąc, aby głowa – naród – opadł. Niedoczekanie!

Jacek
LiziniewiczJedno
sformatowane
lewicowe stado

Jeśli spojrzeć na opozycyjną część sceny politycznej, teoretycznie mamy do czynienia z całym spektrum poglądów: od konserwatywnego PSL po skrajnych lewaków. To jednak pozory. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że rzeczywiste ośrodki decyzyjne, tworzące agendę polityczną, są poza Sejmem. Dziś w większości sztandary opozycyjne są zapisane hasłami, które tworzą różnego rodzaju aktywiści. A gdy prześledzi się uważniej ich poglądy, to wiadać, że mamy do czynienia z dosyć radykalizowanym lewicowym stadem. Znakiem rozpoznawczym jest hasło „tolerancja”, w ramach której obowiązkiem jest walka z Kościołem i katolickimi wartościami. Dobry aktywista musi więc w ciemno wspierać LGBT, i to niezależnie, czy celem deklarowanym jego działalności jest promowanie transportu publicznego, czy pomoc bocianom. Kolejnym sztandarem uniwersalnym dla organizacji pozarządowych jest kwestia klimatu i radykalnej agendy mającej uratować planetę. Nie możesz być np. działaczem prozwierzęcym i jednocześnie nie popierać aborcji. NGO są bowiem mocne w stadzie. Wymuszają stadne zachowania. Coraz częściej bardzo skutecznie ich histeria udziela się politykom, definiując ich działania.



NIELEGALNI MIGRANCY BĘDĄ MIELI TRUDNIEJ

BEZPIECZEŃSTWO \ Uruchomiony został nowy System Informacyjny Schengen. Zmiany pozwolą m.in. na identyfikowanie w SIS obywateli państw trzecich, którzy w UE przebywają nielegalnie i otrzymali decyzję nakazującą im powrót do kraju pochodzenia – poinformowała Straż Graniczna.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 8 MARCA 2023

TEMAT DNIA

3

WYWIAD \ Z GRZEGORZEM POLAKIEM, dziennikarzem, biografem Jana Pawła II, rozmawia JACEK LIZINIEWICZ

Reportaż TVN24 przekroczył granice dobrego smaku

Każdy święty popełniał błędy i grzechy. Poczynając od świętego Piotra. Na pewno Karol Wojtyła nie był cynicznym graczem, lecz łagodnym ojcem. Zdawał sobie z tego sprawę i napisał o tym w swojej ostatniej książce „Wstańcie, chodźmy” wydanej tuż przed śmiercią. Wtedy wspominał ten okres krakowski i napisał, że za mało upominał – mówi nam Grzegorz Polak, z którym rozmawiamy o atakach na Jana Pawła II.

Mamy wzmożenie ataków na Jana Pawła II. Fala ma związek z reportażem w TVN24. Widział Pan ten materiał?

Obejrzałem ten reportaż i dyskusję po nim. Nie ulega wątpliwości, zresztą to też jest spostrzeżenie moich znajomych i rodziny, że to jest reportaż z tezą, a właściwie z wieloma tezami. Pierwsza i główna to ta, że Karol Wojtyła wiedział o pedofilii w archidiecezji krakowskiej i z premedytacją ukrywał jej przypadki, pobił winowajcom i traktował ich z łagodnością, nie mając zrozumienia dla ofiar. Kolejna teza jest następstwem poprzednich, jakoby dlatego nie walczył ze zjawiskiem pedofilii w skali całego Kościoła, gdy już został papieżem. Jednak fakty przeczą tym tezom. Bo jednak w tym reportażu „Franciszkańska 3” widać, że arcybiskup Wojtyła działał w ramach obowiązującego wówczas prawodawstwa kościelnego, niczego nie zaniedbał, a trzech księży, o których mowa w filmie, ukarał. Nie da się zaprzeczyć, że te kary nie były drastyczne, ale to wynikało z łagodności jego charakteru, że każdemu człowiekowi, na-

wet straszному przestępcy, dawał szansę. To trzeba też brać pod uwagę.

Były jakieś momenty, które odebrał Pan jako manipulację?

Wydaje mi się, że w kilku momentach ten film przekracza granice dobrego smaku. Mamy tam wątek księdza Bolesława Sadusia, pedofila, który został wysłany przez kardynała Wojtyłę do Austrii. Z materiału wynika, że utrzymywał on kontakt z Wojtyłą, a potem Janem Pawłem II. W tym filmie są jednak pewnie niedopowiedzenia. Nie mówi o żadnych przejawach aktywności pedofilskiej tego księdza w Austrii. Autor się nie dopytał nikogo z przedstawicieli Kościoła austriackiego czy nawet proboszcza tej parafii, w której ksiądz Sadus pracował, jak to wyglądało. Czyli można mniemać, że ten ksiądz nie był aktywny w Austrii. Jest tam scena, która mnie zbulwersowała. Było tam o tym, że ksiądz Sadus wręczył kardynałowi Karolowi Wojtyłemu grubą kopertę z pieniędzmi. To mogło zabrzmieć jak stwierdzenie: no tak, posłał księdza pedofila do Austrii, do zamożne-



Grzegorz Polak | fot. Tomasz Gołąb/Gość Niedzielny/Forum

go kościoła, i jeszcze czerpał z tego korzyści. Natomiast to była wtedy praktyka dość powszechna. Wiadomo, że Kościół polski był wspomagany przez Kościoły zachodnie, przez parafie, biskupów i księży zamożnych, którzy nie przesyłali pieniędzy na konto, jak robimy to dziś, tylko przekazywali je w kopertach. Wszystkim wiadomo, że Kardynał Wojtyła był człowiekiem niezwykle skromnym, a wszystko, co dostawał, oddawał. To była normalna praktyka, więc ta sugestia jest nie na miejscu. Druga sprawa, która mnie zbulwersowała,

to robienie zarzutu z tego, że Wojtyła był wyświęcony sam na sam przez kardynała Sapiehę w prywatnej kaplicy. Tutaj pozostawiono niedomówienie. Tymczasem sytuacja nie miała żadnego podtekstu, a Karol Wojtyła miał przyspieszone święcenia ze względu na wyjazd na studia do Rzymu.

Podobnych wątków było więcej, a cała produkcja abstrahuje od gier bezpieki, a nawet wycinkowo traktuje obyczajowe historie opisywane przez tajnych współpracowników...

Autor reportażu przyjął błędne założenie. Stworzył

film historyczny, ale umiejscowiony w wymogach i kryteriach współczesnych. Marcin Gutowski chciałby, aby Karol Wojtyła działał według reguł, które zostały wypracowane w ostatnich latach, kiedy zwraca się uwagę na ofiary, mówi się o empatii wobec nich, otoczeniu ich pomocą prawną i psychologiczną, a także przewidywane są odszkodowania dla tych ludzi tak okaleczonych psychicznie. My dziś to rozumiemy, ale wtedy w ogóle o tym nie myślano. Liczył się wizerunek Kościoła. To dopiero trzeba było wypracować w ciągu lat. Dzisiaj, gdyby coś takiego miało miejsce, byłoby naganne, ale wtedy do tego ohydne go procederu inaczej podchodzono w Kościele.

Czy będzie to rzutować na świętość Jana Pawła II?

Nawet gdybyśmy przyjęli tę tezę, że Karol Wojtyła popełnił błąd i niedostatecznie podchodził do tej kwestii pedofilii wśród księży i niewystarczająco dużo zrobił, to nie przeczy jego świętości. Przecież każdy święty popełniał błędy i grzechy. Poczynając od świętego Piotra. Na pewno Karol Wojtyła nie był cynicznym graczem, lecz łagodnym ojcem. Zdawał sobie z tego sprawę i napisał o tym w swojej ostatniej książce „Wstańcie, chodźmy” wydanej tuż przed śmiercią. Wtedy wspominał ten okres krakowski i napisał, że za mało upominał. Być może miał na myśli te sprawy obyczajowe. Musimy więc zachować krytycyzm wobec tego typu materiałów, tak aby w tym morzu ataków i oszczerstw nie rozplynęła się świętość Karola Wojtyły.

POLITYKA \ Chcą wyrzucić papieża z przestrzeni publicznej

Opozycja idzie na wojnę z Janem Pawłem II

Po reportażu TVN24 natychmiast rozgorzał spór polityczny wokół postaci Jana Pawła II. Papieża zaczęła w czambuł potępiać opozycja. „Nikt nie powinien mieć wątpliwości, że pilnie należy odjaniepawlić przestrzeń publiczną w Polsce” – napisała posłanka Koalicji Obywatelskiej Klaudia Jachira. – To nie może dziwić. Lewica, która kiedyś chciała w Polsce komunizmu, walczy z Janem Pawłem II od lat 50. XX wieku – uważa Bartłomiej Wróblewski z PiS.

Jacek Liziniewicz

Wczoraj reportaż TVN24 był chętnie komentowany przez polityków opozycji. W atakach przodowali posłowie Lewicy. – Apelujemy, aby mieszkanki i mieszkańcy wszystkich miast w Polsce zastanowili się, czy Jan Paweł II powinien być patronem naszych ulic. Czy zgadzamy się na to, aby osoba, która kryła księży pedofilów,

była patronem naszych szkół czy ulic – mówiła posłanka Joanna Scheuring-Wielgus podczas konferencji prasowej. – To jest ten moment, w którym my – Polki i Polacy – naród, który wyniósł Jana Pawła II na piedestał, powinniśmy rozpocząć debatę, czy rzeczywiście chcemy, aby nasze ulice, szkoły oraz inne miejsca użyteczności publicznej nosiły imię osoby, która kryła księży pedofilów. Osoby, która nie reagowała i milczała, która miała za-

słonięte oczy i uszy – dodawała Scheuring-Wielgus. Podobnego zdania jest Klaudia Jachira, która również wezwała do „odjaniepawlenia” przestrzeni publicznej.

Politycy prawicy spokojnie zareagowali na pomysły opozycji. Wczoraj większość polityków publikowała w internecie wizerunki świętego Jana Pawła II. Przykład w tej materii dał premier Mateusz Morawiecki, który umieścił zdjęcie z pielgrzymki z hasłem: „Nie lękajcie się”. Je-

go tropem szli inni politycy Zjednoczonej Prawicy. Co ciekawe, jednak nie wszyscy politycy opozycji chcą wchodzić w atakowanie Jana Pawła II, uważając, że przyniesie to polityczne straty. – W tym roku zajmuję się polityką, a nie historią. I wiem ze 100-proc. pewnością, że temat obrony JP II jest dla PiS korzystny, a temat obrony PiS-złodziei jest niekorzystny. Każdy więc, kto chce pomóc PiS, mówi o JP II, a każdy, kto nie chce im pomóc,

mówi o przestępstwach PiS – stwierdził Roman Giertych.

Część osób porównuje sytuację do 2019 r., kiedy również Koalicja Obywatelska rozpoczęła krucjatę światopoglądową, która skończyła się porażką wyborczą. Wtedy sygnał do ataku dał Leszek Jażdżewski, który przyrównał katolików do świń, co oklaskiwali politycy opozycji. – W tych wszystkich atakach nie chodzi o wyjaśnianie czegośkolwiek, lecz o atak na Jana Pawła II. W zasadzie nie tylko na jego postać, ale tak naprawdę na Polskę, naszą tradycję i historię. Kiedyś Lewica chciała Polski komunistycznej, która od tego dziedzictwa się odciła, dziś chce Polski liberalnej, ale też w gruncie rzeczy dystansującej się od naszych wartości – mówi nam Bartłomiej Wróblewski z PiS.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLITYKA \ Sondaże nie pozostawiają złudzeń. Polska 2050 idzie na dno

Hołownia skazany na PSL

Polska 2050 Szymona Hołowni cieszy się coraz mniejszym poparciem Polaków. W obliczu postępującego spadku notowań, braku struktur i funduszy mariaż z PSL, do którego jak na razie sceptycznie podchodzi Hołownia, może się dla niego okazać wręcz koniecznością.

Adrian Siwek

Nowy sondaż United Surveys dla Wp.pl pokazuje, że poparcie dla tego ugrupowania wynosi zaledwie 7,1 proc., co jest wynikiem niższym niż rezultat Konfederacji i niewiele wyższym niż PSL. Sytuacja wygląda podobnie w badaniu przeprowadzonym przez Social Changes dla wPolityce.pl, które daje ugrupowaniu Szymona Hołowni 7 proc. poparcia.

Warto zauważyć, że jeszcze niedawno formacja Szymona Hołowni cieszyła się kilkudziesięcioprocentowym poparciem, stanowiąc trzecią siłę w polskiej polityce. Obecnie zaczyna ona tracić coraz więcej do Lewicy i jest wyprzedzana przez kolejne formacje.

Zapytaliśmy doktora Andrzeja Anusza, eksperta ds. politycznych, o to, jakie jego zdaniem są powody takiej tendencji. – To jest partia, która powstała na fali wyborów prezydenckich i kandydatury Szymona Hołowni. Od wyborów prezydenckich minął już stosunkowo długi czas, a trudno jest, będąc de facto poza parlamentem, budować ogólnopolską siłę polityczną. Ten entuzjazm opadł – zauważył Anusz. – Z tego wynikają też błędy proceduralne – oni nawet nie byli w stanie złożyć



Najnowsze sondaże dają ugrupowaniu Szymona Hołowni tylko ok. 7 proc. poparcia | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

prawidłowego sprawozdania do PKW. Widać, że tam są problemy finansowe. Ci wolontariusze i darczyńcy nie wspierają ugrupowania na tyle, aby można prowadzić skuteczną aktywność polityczną i medialną – dodał.

Ekspert ocenił, że Szymon Hołownia stanął pod dużą presją Platformy Obywatelskiej w momencie, kiedy za-

deklarował, że się nie podporządkuje Tusкови. – Jego środowisko znalazło się pod dużym naporem – zauważył.

Dr Anusz zauważył ponadto, że Hołownia wciąż nie podjął decyzji ws. swojego startu w wyborach. – Określają się różne bloki, trwają przymiarki przedwyborcze, a on sam jeszcze nie dookreślił, czy idzie sam, czy z PSL – powiedział.

Dopytaliśmy naszego rozmówcę, czy sojusz z PSL to problem, który powoduje spadek poparcia, czy może jedyny ratunek przed spadnięciem poniżej progu wyborczego. – Moim zdaniem ugrupowanie Hołowni coraz bardziej jest skazane na koalicję, co wynika z jego bardzo słabych struktur, zaplecza finansowego i medialnego – powiedział. – Po-

dejrzewam, że PSL będzie miało mocnych kandydatów w okręgach, gdzie przeważają miasta i wsie, a Hołownia tam, gdzie jest więcej dużych miast. W przypadku tej koalicji nie ma obaw, jak w przypadku połączenia z PO. Mając nierozpoznawalne nazwiska na listach, Polska 2050 przegrałaby ze znanymi politykami Platformy – ocenił.

Senackie weto zostanie odrzucone

PARLAMENT \ Sejmowa komisja nadzwyczajna ds. zmian w kodyfikacjach nie poparła uchwały Senatu o odrzuceniu nowelizacji Kodeksu wyborczego. – To są zmiany, które poszerzają zakres demokracji w Polsce – ocenił poseł Andrzej Gawron w rozmowie z „Codzienną”. – Podczas sejmowego głosowania odrzucimy senackie weto – przekazał.

Nowela ma w intencji jej autorów, posłów PiS, m.in. zwiększyć dostęp do lokali wyborczych dla mieszkańców małych miejscowości i wpłynąć na zwiększenie frekwencji wyborczej. W głosowaniu nad uchwałą Senatu udział wzięło 14 posłów. Za uchwałą odpowiedziało się czworo z nich, przeciwko było dziewięcioro, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Poseł PiS Andrzej Gawron z komisji nadzwyczajnej

ds. zmian w kodyfikacjach w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że proponowane zmiany w Kodeksie wyborczym są prodemokratyczne i pozwalają na zwiększenie frekwencji wyborczej, zwłaszcza w małych miejscowościach. – Co najważniejsze, dzięki tej nowelizacji wybory staną się jeszcze bardziej transparentne, będzie większa możliwość społecznej kontroli tego, co dzieje w komisjach – powiedział.

– To są bardzo ważne zmiany i nawet te argumenty opozycji, że jest za krótki czas do wyborów, są nie-trafne, bo to nie są zmiany, które są fundamentalne, istotne dla procesu wyborczego. To są zmiany, które poszerzają zakres demokracji – zaznaczył. – My jako Sejm prawdopodobnie odrzucimy weto Senatu i doprowadzimy do tego, aby te przepisy weszły w życie – podkreślił. Do głosowania

nad senackim sprzeciwem ma dojść jutro.

Przypominamy, że proponowana nowelizacja ma zdaniem posłów Prawa i Sprawiedliwości korzystnie wpłynąć na zwiększenie frekwencji wyborczej. Proponowane zmiany zakładają zapewnienie bezpłatnego transportu do lokali wyborczych niepełnosprawnym wyborcom oraz tym po 60. roku życia.

Zmiany zakładają także „przeгляд i podział” istniejących obwodów głosowania, których celem jest zwiększenie liczby obwodowych komisji o ok. 6 tys. oraz zmniejszenie do 200 mieszkań-

ców progu „stałego obwodu do głosowania”, który według obecnych wytycznych musi wynosić minimum 500 mieszkańców. Zmiany te mają zmniejszyć odległości, jakie obywatele muszą pokonać, aby móc oddać głos. Czasami sięgają one kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt kilometrów.

Nowelizacja zawiera także zapisy przyjęte w Sejmie jako poprawki PiS dotyczące nagrywania prac obwodowej komisji wyborczej przez mężów zaufania z wykorzystaniem własnych urządzeń rejestrujących.

..... (as)



„S” POTĘPIA BIAŁORUSKI REŻIM
POLITYKA \ Musimy wspierać opozycjonistów na Białorusi, i tych związkowych, i walczących o demokrację – zaapelował szef NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.



OFIARY TOTALITARYZMÓW ODZYSKUJĄ TOŻSAMOŚĆ
PAMIĘĆ \ W Belwederze zostaną ogłoszone nazwiska 20 osób, których szczątki zostały odnalezione i zidentyfikowane w ramach działań Instytutu Pamięci Narodowej.

POLITYKA \ PO i jej zaplecze ponownie wyprowadzą ludzi na ulice?

Nowy plan destabilizacji Polski

Opozycja totalna sfrustrowana pasmem niepowodzeń z ostatnich miesięcy, a także tym, że okres zimowy nie przyniósł drastycznego spadku poparcia dla rządzących, postanowiła sięgnąć po radykalniejsze środki i zachęcić część grup społecznych do organizacji różnego rodzaju protestów. Wykorzystane do tego mają być m.in. środowiska nauczycielskie oraz organizacje feministyczne. – Każda siła, która będzie mogła być uruchomiona przeciwko obozowi rządzącemu, z pewnością zostanie użyta – powiedział „Codziennej” prof. Arkadiusz Jabłoński, socjolog z KUL.

Jan Przemyski

Fake newsy ws. zatrucia Odry, polexitu, straszenie społeczeństwa tym, że zabraknie węgla na zimę, wzbudzanie niepokojów ws. naszego bezpieczeństwa energetycznego, głoszenie absurdów o prorosyjskości obecnej władzy przy jednoczesnym unikaniu odpowiedzi na pytania o szczegóły swojej współpracy z Kremlm, a także próby ośmieszenia rządu Polski na arenie międzynarodowej – wszystkie te operacje opozycji totalnej przeprowadzane w ostatnich miesiącach nie przyniosły oczekiwanych efektów w postaci spadku notowań PiS i zwiększenia poparcia dla Donalda Tuska i jego zaplecza. Stąd też frustracja wśród polityków PO narasta, przez co w najbliższych tygodniach możemy spodziewać się brutalizacji debaty publicznej.

Powtórka z masowych protestów?

Z informacji, jakie do nas docierają, jasno można wywnioskować, że jednym z elementów, po jakie chce sięgnąć opozycja totalna w najbliższych miesiącach, są masowe protesty różnych grup społecznych. Manifestacje mają destabilizować sytuację wewnętrzną w naszym kraju. Przypomnijmy, że wszystko to planowane jest, gdy tuż za polską granicą toczy się krwawa wojna, a na naszą wschodnią granicę codziennie napierają nielegalni migranci sterowani przez Moskwę i Mińsk.

W Sejmie po raz kolejny protest rozpoczęli przedstawiciele środowisk osób niepełnosprawnych, a liderką akcji po raz kolejny jest znana z agresywnych zachowań Iwona Hartwich, posłanka Koalicji Obywatelskiej. Strajkujący domagają się zwiększenia świadczeń dla osób niepełnosprawnych. Jednak to niejedyna grupa, która ma być uruchomiona w kolejnych tygodniach.

Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) zapowiedział zaprezentowanie projektu ustawy zakładającej niemal natychmiastowe



Po raz kolejny liderką akcji w Sejmie była znana z agresywnych zachowań Iwona Hartwich, posłanka KO
 fot. Jacek Szydłowski/Forum

zwiększenie o 20 proc. wynagrodzenia pracowników oświaty. Oczywiście propozycja ta jest nie do zrealizowania w warunkach obecnego budżetu, zwiększenia wydatków na obronność etc. Zdaniem części ekspertów i komentatorów życia publicznego działanie ZNP ma jedynie ponownie rozpałcić negatywne emocje w środowisku nauczycielskim, które mogłyby przerodzić się w jakieś akcje protestacyjne tuż przed lub po tegorocznych wakacjach.

Kolejnym środowiskiem, które ma zostać aktywowane, są feministki. W niedługim czasie do Sejmu ma trafić projekt zaostrzający ustawę aborcyjną. To natomiast ma być pretekstem do kolejnej politycznej awantury, którą inspirować będą osoby spod sztandaru Strajku Kobiet.

Instrumenty przeciw rządzącym będą uruchamiane
 „Codzienna” zwróciła się do prof. Arkadiusza Jabłońskiego, socjologa z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z pytaniem, jak skuteczne mogą być opisane wyżej operacje polityczne szykowane przez opozycję. –

Bez wątpienia tego typu instrumenty będą uruchamiane i to w sposób radykalny. Jeśli nie ma się programu i gra się na sukces wyborczy tylko poprzez atakowanie obecnego rządu, to nie pozostaje nic innego, jak tylko za wszelką cenę przekonywać, że sytuacja w różnych sektorach życia w Polsce jest zła. Każda siła, która będzie mogła być uruchomiona przeciwko obozowi rządzącemu, z pewnością zostanie wykorzystana – powiedział nam prof. Jabłoński. Naszego roz-

mówcę dopytaliśmy też, czy jego zdaniem poziom agresji na tych protestach, które najprawdopodobniej nas czekają w niedalekiej przyszłości, może być porównywalny z poziomem agresji, jaki obserwowaliśmy m.in. podczas strajków kobiet w 2021 r. – Podejrzewam, że nie będzie żadnych hamulców. Agresja słowna, wzniecanie niepokoju społecznego, groźby. Niestety te działania są w zasięgu struktur kojarzonych z opozycją – ocenia socjolog.

Następne miesiące będą bardzo gorące

Opinią z nami podzielili się także inni obserwatorzy i eksperci od sytuacji politycznej w naszym kraju.

– Zima miała przynieść zwiększenie niezadowolenia społecznego, a tym samym zwiększenie poparcia dla opozycji. Tak się nie stało i dlatego rozgoryczenie i frustracja są spore. Stąd też teraz poszukiwana jest przestrzeń do uruchomienia protestów społecznych. Będziemy obserwowali próby wykreowania wybuchu społecznego w różnych segmentach naszego życia społecznego – powiedział „GPC” prof. Mieczysław Ryba z KUL.

Z kolei dr Bartosz Rydliński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ocenia, że w kolejnych miesiącach będziemy mieli trzy główne tematy w debacie publicznej. – To oczywiste, że następne tygodnie i miesiące będą bardzo gorące. Wszystkie tematyki z ostatnich lat się skumulują i z pewnością będą wielokrotnie wracały do debaty publicznej w najbliższym czasie. W mojej opinii będą trzy główne tematy. Pierwszy to prawa kobiet, bo środowiska feministyczne nie odpuszczają sprawy tego głośnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Drugi to podwyżki w budżetówce i świadczenia społeczne. Trzeci natomiast będzie dotyczył bezpieczeństwa i ochrony naszych granic – mówi nam dr Rydliński.

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

SP.

Andrzeja Garapicha

dziennikarza, producenta telewizyjnego, wydawcy programów informacyjnych, wykładowcy akademickiego, w latach 2016-2018 zastępcy dyrektora ds. marketingu biznesowego i projektów misyjnych w Telewizji Polskiej, prezesa Polskich Badań Internetu.

Odszedł mądry i dobry człowiek.

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy szczerego współczucia

Mateusz Matyszkowicz

Prezes Zarządu Telewizji Polskiej S.A.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

eprasa.pl b20c55e50b

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 OBRONA NARODOWA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 O SZTUCE
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

To poseł Piotr Borys z PO ujawnił, że molestowany chłopiec to dziecko posłanki Platformy

To poseł Platformy Obywatelskiej Piotr Borys ujawnił kluczowe informacje, które pozwoliły ustalić tożsamość ofiary pedofila Krzysztofa F. nazajutrz po publikacji Radia Szczecin. Zrobił to w trakcie programu na żywo w telewizji, choć był upominany przez prowadzącą program – poinformowała TVP Info. Wczoraj Piotr Borys wystąpił u boku Donalda Tuska, gdy ten grzmiał, że „Mikołaj został właściwie zaszczyty przez brak dyskrecji, brak delikatności, przez złą intencję funkcjonariuszy władzy i tzw. mediów publicznych”.

Były pełnomocnik marszałka województwa zachodniopomorskiego ds. zwalczania uzależnień został skazany za dopuszczenie się innej czynności seksualnej z małoletnim – taka informacja pojawiła się w Radiu Szczecin. Krzysztof F. był też oskarżony m.in. o udzielenie narkotyków małoletniej. W chwili przestępstwa chłopiec miał 13 lat, a dziewczynka 16. Do zdarzenia doszło w sierpniu 2020 r., Krzysztof F. został zatrzymany miesiąc później.

Sprawę ujawnił w grudniu 2022 r. dziennikarz Radia Szczecin Tomasz Duklanowski. Obecnie, gdy doszło do kolejnej tragedii – śmierci chłopca – politycy opozycji zrzucają na Duklanowskiego odpowiedzialność za „ujawnienie danych ofiary”, choć w jego tekście nie padło ani nazwisko, ani informacja o przynależności partyjnej matki pokrzywdzonych, ani o tym, z którego okręgu jest ona posłanką.



Z wypowiedzi Piotra Borysa wynikało wprost, że chodzi o posłankę PO, a to była kluczowa informacja dotycząca ustalenia tożsamości
fot. Attila Husejnow/Forum

Tak stało się... dopiero dzień później.

Wyjaśnijmy, że faktycznie istniała grupa ludzi, która po ujawnieniu sprawy, w przeciwieństwie do zwykłych odbiorców, wiedziała od razu,

o kogo chodzi. Bo wiedziała to... już wcześniej. Sprawa była znana w PO i szczecińskim środowisku LGBT, jednak nikt nie chciał o niej publicznie mówić, gdyż Krzysztof F. był osobą wpływową.

Nazajutrz po publikacji Radia Szczecin poseł PO Piotr Borys był gościem „Minęła 8” i „Minęła 9” w TVP Info. Ujawnił tam, że pedofil molestował dzieci polityk Platformy Oby-

watelskiej (takich danych nie było w tekście Radia Szczecin).

– Z wypowiedzi Borysa wynikało wprost, że chodzi o posłankę PO, a to była kluczowa informacja dotycząca ustalenia tożsamości, gdyż w Szczecinie posłanką PO jest jedynie matka ofiary dramatycznego zdarzenia – informuje TVP Info.

W programie Borys twierdził, że Radio Szczecin podało dane dotyczące ofiary, choć to nieprawda, natomiast on sam opowiadał o sprawie z dużymi szczegółami, mimo że był upominany przez prowadzącą.

Wczoraj lider PO na konferencji prasowej w Goleniowie powiedział: – Mikołaj został właściwie zaszczyty przez brak dyskrecji, brak delikatności, przez złą intencję funkcjonariuszy władzy i tzw. mediów publicznych – mówił Tusk. Borys w tym czasie... stał koło niego.

(MK, PL, Niezależna.pl)

WOJNA HYBRYDOWA \ Rosjanie wykorzystują Polaka do fałszowania historii

Dom Rosyjski promuje zdrajcę z Polski

Oskarżony o pochwalanie rosyjskich zbrodni na Ukraińcach Marcin M. współpracuje z działającymi w Warszawie i Gdańsku Rosyjskimi Domami, które są nadzorowane i finansowane przez kremlowską instytucję objętą unijnymi sankcjami. Propagandysta jest zaangażowany w akcję dezinformacyjną dotyczącą historii Polski.

Hubert Kowalski

Jak dowiedziała się „Codzienna”, Domy Rosyjskie w Gdańsku i Warszawie organizują specjalne „lekcje pamięci”. Nagrania z wykładów są publikowane w mediach społecznościowych należących do placówek. Taką „lekcję” przeprowadził Marcin M. nazywany przez internautów „drugim Czeczka”. Przekonywał, że Armia Czerwona walczyła z Niemcami na terenach Polski w celu wyzwolenia naszego kraju. Opowiadał o gen. Iwanie Czerniachow-

skim, który był ważnym dowódcą sowieckim w czasie II wojny światowej. Wojskowy został przedstawiony jako bohater walczący z nazizmem. Marcin M. wspominał również, że Czerniachowski zwalczał oddziały Armii Krajowej. Propagandysta przekonywał, że sowiecki generał tylko „próbował zaprowadzić porządek”. Żołnierzy AK nazwał „bandytami” i wyraził oburzenie, że w 2015 r. w Piętnie został zburzony pomnik generała. W rzeczywistości w wyniku jego decyzji na Wileńszczyźnie sowieckie jednostki rozbra-

jały oddziały AK, a polscy oficerowie byli wywożeni w głąb ZSRS. W rocznicę śmierci generała, 18 lutego, w miejscu dawnego pomnika kwiaty złożyły delegacje m.in. Domu Rosyjskiego w Gdańsku oraz Siergiej Andrejew, ambasador Federacji Rosyjskiej.

W przeszłości Marcin M. w Polsce brał udział m.in. w organizacji zgromadzeń poparcia dla Rosji i wyrażał poparcie dla kontrolowanych przez Rosję nielegalnych republik w Doniecku i Ługańsku. Marcin M. wyjechał na Białoruś, gdzie wystąpił w tamtejszej tele-

wizji reżimowej. Narzekał m.in. na panujące w Polsce nastroje rusofobiczne. Wystąpił również na kanale YouTube Dmitrija Biliakowa, szefa reżimowego Centrum Systemowej Ochrony Prawnej (CSOP). Działalność tej organizacji została opisana przez „Codzienną” w 2021 r. CSOP opiekowało się polskim dezenterem Emilem Czeczka, który później został znaleziony powieszony w mieszkaniu w Mińsku. Obecnie Marcin M. prawdopodobnie przebywa w Rosji. Niedawno do Sądu Rejonowego w Świdnicy wpłynął akt oskarżenia przeciwko Marcinowi M. Śledczy ustalili, że oskarżony w okresie od 24 lutego 2022 r. do 4 marca 2022 r. rozpowszechniał treści pochwa-

lające wojnę napastniczą oraz przemoc stosowaną wobec ludności ukraińskiej. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Przypomnijmy, że Domy Rosyjskie podlegają rosyjskiej agencji rządowej Rossostrudnicestwo, czyli Federalnej Agencji ds. Współnoty Niepodległych Państw, Rodaków Mieszkających za Granicą i Międzynarodowej Współpracy Humanitarnej. Rossostrudnicestwo latem zostało objęte siódmym pakietem unijnych sankcji. Instytucję uznano bowiem za narzędzie w działaniach hybrydowych Kremla. Podlegające jej polskie placówki od lat zajmują się również promowaniem rosyjskiej kultury i współpracują z częścią polskich nauczycieli języka rosyjskiego.



TRANSPORTERY OPANCERZONE I MRAP-Y OD WIELKIEJ BRYTANII

SPRZĘT \ W ub.r. Wielka Brytania przekazała Ukrainie 40 lekkich wozów bojowych CVR(T) m.in. w wersji Stormer HVM. Na liście znalazło się również 35 transporterów opancerzonych FV103 i 80 wozów typu MRAP Mastiff oraz Wolfhound, a także pojazdy wsparcia taktycznego Husky.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 8 MARCA 2023

7



CVR(T) wyposażony w silnik benzynowy Jaguar J60 o mocy 190 KM może osiągnąć prędkość ok. 80 km/h. Jego zasięg wynosi 483 km | fot. Wikipedia/d

ZBIÓRKI \ Od cywilnych dronów po wozy bojowe

Cywile dozbrajają ukraińskie wojsko

Wysiłek zbrojny Ukrainy wspierają nie tylko państwa, lecz także społeczeństwa, organizując zbiórki na dostawy m.in. dronów zarówno cywilnych, jak i bojowych oraz pojazdów terenowych i transporterów opancerzonych. Dzięki zbiórce zorganizowanej przez ukraińską fundację niedawno dostarczono Siłom Zbrojnym Ukrainy pierwsze 24 spośród 101 lekkich wozów bojowych Combat Vehicle Reconnaissance (Tracked) – CVR(T).

Paweł Kryszczak

Dzięki zbiórce przeprowadzonej przez fundację im. Serhija Prytuły zebrano 6,4 mln dol. na zakup 101 lekkich wozów bojowych Combat Vehicle Reconnaissance (Tracked) – CVR(T) dla Sił Zbrojnych Ukrainy. Wśród wersji CVR(T), które zostały kupione dla ukraińskiego wojska od firmy prywatnej, znalazły się m.in. transportery opancerzone FV103 Spartan, pojazdy ewakuacji medycznej Samaritan, wozy dowodzenia Sultan, zmodernizowana wersja transportera opancerzonego Stormer, wozy minowania Shielder, a także wóz zabezpieczenia technicznego Samson.

Warto zauważyć, że 24 spośród 101 CVR(T) trafiło już na Ukrainę. – Największa w historii partia gąsienicowych pojazdów opancerzonych dostarczona nie na szczeblu państwowym, ale przez ludzi. Dziękujemy wszystkim darczyńcom z Ukrainy i zagranicy! – oznajmił Serhij Pry-

tuła z fundacji im. Serhija Prytuły. Wyposażony w silnik benzynowy Jaguar J60 o mocy 190 KM lekki wóz bojowy może osiągnąć prędkość ok. 80 km/h. Zasięg CVR(T) wynosi natomiast 483 km. Za-

ukraińskiego polityka przeprowadziła w ubiegłym roku zbiórkę na zakup trzech bezzałogowych statków powietrznych Bayraktar. Turecka firma Baykar postanowiła jednak podarować za darmo trzy drony

tliwością. Informacje, jakie uzyskują Ukraińcy, umożliwiają przygotowanie się do obrony oraz przeprowadzenie kontrataków.

W ciągu ostatnich miesięcy odbyło się wiele zrzutek prowadzonych przez spo-

żas przeznaczone na zakup amunicji do bezzałogowca oraz wsparcie humanitarne dla Ukrainy. Natomiast w tym roku odbyła się na Litwie zbiórka na zakup radarów do obserwacji przestrzeni powietrznej. Na Litwie, w Polsce oraz innych krajach realizowane są ponadto akcje, w których zbiera się m.in. na drony, lunety i celowniki termowizyjne, które mają znacząco zwiększyć świadomość sytuacyjną ukraińskich obrońców. Regularnie prowadzone są również zbiórki na samochody terenowe dla ukraińskich wojsk oraz innych służb walczących z rosyjskim agresorem.

Wśród wersji CVR(T), które zostały kupione dla ukraińskiego wojska od firmy prywatnej, znalazły się m.in. transportery opancerzone FV103 Spartan, pojazdy ewakuacji medycznej Samaritan, wozy dowodzenia Sultan, zmodernizowana wersja transportera opancerzonego Stormer, wozy minowania Shielder, a także wóz zabezpieczenia technicznego Samson.

łogę spartana stanowią trzy osoby, pojazd przystosowany jest ponadto do transportu czterech wojskowych desantu. Uzbrojenie spartana stanowi karabin maszynowy kal. 7,62 mm. Warto zauważyć, że już wcześniej Wielka Brytania ze swoich rezerw sprzętowych zdecydowała się przekazać dużą partię lekkich wozów bojowych CVR(T).

Należy przypomnieć, że fundacja założona przez

stronie ukraińskiej, dzięki czemu zebrane środki mogły zostać przeznaczone na nieograniczony dostęp do satelity radarowego dla Sił Zbrojnych Ukrainy od polsko-fińskiej firmy ICEYE. Przedsiębiorstwo to zapewniło ponadto dostęp do swojej konstelacji satelitów SAR, umożliwiając Siłom Zbrojnym Ukrainy otrzymywanie zdjęć satelitarnych w krytycznych lokalizacjach z dużą często-

czeństwa wielu krajów, które zbierały środki na zakup sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych Ukrainy.

Litwini w ubiegłym roku w ciągu kilku dni zebrali 6 mln euro potrzebnych na zakup tureckiego bezzałogowego statku powietrznego Bayraktar dla ukraińskiego wojska. Turecka firma podjęła również w tym przypadku decyzję o przekazaniu drona za darmo, zebrane pieniądze zostały

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. AdobeStock/d

UKRAIŃCY CHCĄ WRÓCIĆ PO WOJNIE DO KRAJU

UCHODŹCY \ Od 46 do 76 proc. ukraińskich uchodźców wróci po wojnie do kraju – informuje portal Kyiv Post, powołując się na badania kijowskiego Centrum Strategii Gospodarczej. Wśród uchodźców, którzy trafili do Unii Europejskiej, największa grupa (ponad 38 proc.) zatrzymała się w Polsce.

Paweł Kryszczak

W tym tygodniu w mediach społecznościowych został opublikowany materiał wideo, na którym widzimy rozstrzelonego przez Rosjan ukraińskiego jeńca wojennego. Ministerstwo obrony Ukrainy ustaliło tożsamość bestialsko zamordowanego wojskowego, którym był Tymofij Mykołajowycz Szadura. Ten żołnierz 30 Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej zaginął 3 lutego po walkach w pobliżu Bachmutu. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy wszczęła postępowanie karne ws. rozstrzelania przez Rosjan nieuzbrojonego ukraińskiego żołnierza. Szef ukraińskiej dyplomacji Dmytro Kuleba zapelował do prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego Karima Khana o „niezwłoczne wszczęcie dochodzenia w sprawie tej ohydnej zbrodni wojennej”. – Sprawcy muszą stanąć przed wymiarem sprawiedliwości – podkreślił Kuleba w mediach społecznościowych.

Wojska ukraińskie kolejny już tydzień powstrzymują rosyjską ofensywę, która miała na celu zamknięcie pierścienia wokół Bachmutu.

WALKI O DONBAS \ Kolejne zbrodnie wojenne rosyjskiego agresora

Rosjanie wytracają elitarne wojska pod Bachmutem

Ukraińcy w ostatnim czasie wzmocnili obronę frontu bachmuckiego i samego miasta. – Bachmut będzie na pewno dalej broniony, co potwierdził w niedawnym przemówieniu prezydent Zełenski. Ukraińcom opłaca się absorbować wojska rosyjskie, które w walkach wytracają dobrze wyszkolonych żołnierzy. Niedawno zaś ujawnione nagranie z egzekucji ukraińskiego jeńca wojennego przez Rosjan sprawia, że żołnierze Sił Zbrojnych Ukrainy są jeszcze bardziej zdeterminowani do walki – zauważa korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.



Rosyjskie ataki z kierunku Bachmutki są powstrzymywane przez ukraińskich obrońców | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

Najkrwawsze walki trwają na północy oraz na północny zachód od miasta, gdzie Grupa Wagnera rzuciła swoje doborowe jednostki. – Wojska ukraińskie będą nadal walczyć o Bachmut, aby wyczerpać elitarne jednostki wagnerowców – uważają analitycy amerykańskiego Instytutu Studiów nad Wojną (ISW). Działania wiążące Rosjanie prowadzą z obszaru rzeki Bachmutki dzielącej miasto na dwie części oraz z południa i południowego zachodu, gdzie również ponoszą duże straty.

Od pewnego czasu wszystkie kluczowe drogi do Bachmutu są kontrolowane przez Rosję bądź znajdują się pod ostrzałem artyleryjskim. Sytuacji nie ułatwiają błotniste warunki na drogach nieutwardzonych, z których również korzystają ukraińscy obrońcy. Jak jednak zauważył korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz, droga łącząca Bachmut z Konstantynówką ostrzeliwana jest niezbyt celnie. – W tej chwili nie ma problemów z zaopatrzeniem obrońców miasta – zauważa Newelicz. O samym zaś wzmocnieniu obrony Bachmutu informował w tym tygodniu prezydent Zełenski.

Prezydent RP z wizytą w ZEA

DYPLOMACJA \ Prezydent Andrzej Duda odbywa oficjalną wizytę w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Na agendzie rozmów z przedstawicielami władz w Abu Zabi znalazły się kwestie energetyczne i sytuacja międzynarodowa.

Jak informowaliśmy wcześniej, prezydent Duda odbywa obecnie wizytę na Bliskim Wschodzie. W poniedziałek odwiedził Katar. Po rozmowach przyznał, że liczy na dobre kontakty gospodarcze z tym krajem, i zauważył, że Polska od lat korzysta z dostaw katarskiego LNG do terminalu w Świnoujściu. – Mamy nadzieję, że także i w innych obszarach ta współpraca z Katarą się zacieśni, że na rynku katarskim będą obecne także nasze firmy z najnowocześniejszymi technologiami różnego rodzaju, przede wszystkim z branży IT – podkreślił.

Prosto z Kataru prezydent udał się do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Wcze-

śniej powiedział dziennikarzom, że jednym z celów jego wizyty będzie porozmawianie o sytuacji międzynarodowej, w tym o przeciwdziałaniu dezinformacji w tej części świata. – Jak wiemy, oddziaływanie rosyjskie w krajach na Półwyspie Arabskim jest bardzo silne. To są ważne kraje, one mają znaczącą pozycję międzynarodową, z uwagi na swoje rozliczne wpływy. To, by tu w sposób zdecydowany dawać świadectwo, jaka jest prawda o rosyjskiej agresji na Ukrainę, jest bardzo istotne – powiedział, dodając, że o poruszenie tego tematu poprosili Polskę sojusznicy.

Na początku swojej wizyty prezydent Duda złożył

wieniec w miejscu pamięci Wahat Al Karama, które poświęcono żołnierzom ZEA, którzy zginęli na służbie. Odwiedził też pobliski Wielki Meczet Szejka Zayed. Następnie udał się na spotkanie z prezydentem ZEA szejkiem Mohamedem bin Zayed al Nahyanem. Dziś prezydent spotka się z premierem ZEA, szejkiem Mohammedem bin Rashidem Al Maktoumem.

Podczas wizyty prezydenta podpisane zostaną dwie ważne umowy dwustronne, o współpracy w dziedzinie sektora IT i cyfryzacji oraz o współpracy w dziedzinie energetyki konwencjonalnej i odnawialnych źródeł energii. Szef Prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz zauważył, że „wizyta na szczelu prezydenckim jest ważna, ponieważ w tamtym rejonie świata, aby rozwijać współpracę ekonomiczno-inwestycyjną, potrzebna jest akceptacja na najwyższych poziomach władz”. Dodał, że „w ostatnim, około rocznym okresie nastąpiła intensyfikacja polsko-emirackich relacji dwustronnych na poziomach międzyresortowych i w dziedzinie gospodarczej”.

Wiktoria Młynarz

Szkołą bojówkarzy do zamieszek w kraju

MOŁDAWIA \ Prorosyjska partia Șor garściami czerpie z doświadczeń Kremla w kwestii destabilizowania sytuacji w krajach, które Rosja chce sobie podporządkować. Okazuje się, że ugrupowanie wysyła osoby na szkolenia z zakresu przygotowywania demonstracji i burd ulicznych.

Pojawiające się nagle i przybierające intensywny przebieg protesty społeczne bardzo często inspirowane są z zewnątrz. W tej kwestii prym od lat wiedzie Rosja, która chce wpłynąć na przemiany w sąsiednich państwach w taki sposób, by podporządkować je sobie politycznie.

Ostatnim przykładem są trwające od jesieni masowe demonstracje w Kiszyniowie, stolicy Mołdawii. Ich organizatorem jest polityczne prorosyjskie ugrupowanie Șor. Według amerykańskich mediów jego założyciel Ilan Șor jest domniemanym agentem rosyjskiej FSB.

W tym tygodniu mołdawski portal Deschide podał, że partia Șor wyprawa do Turcji młode osoby na szkolenia z zakresu przygotowywania demonstra-

cji i zamieszek. Prorosyjskie ugrupowanie zorganizowało wyjazd szkoleniowy dla 80 osób do kurortu Belek. Całość wydatków pokrył... bezrobotny obywatel Mołdawii. Za same bilety lotnicze miał zapłacić ponad 21 tys. euro. Uczestnicy uczyli się m.in. przerywania kordonu policji oraz sposobów rzucania kamieniami i racami w funkcjonariuszy.

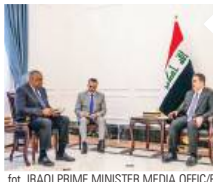
Jak ustalił portal, podróż do Turcji trwała od 3 do 6 marca. W poniedziałek uczestnicy „wycieczki” zostali zatrzymani przez strażników granicznych na lotnisku w Kiszyniowie i odebrano im paszporty. Wczoraj portal Deschide podał, że mołdawskim władzom znana jest ta sprawa, a obecnie trwa śledztwo wyjaśniające.

(kw)



NIEMCY CHCĄ ZLIBERALIZOWAĆ PRAWO ABORCYJNE

BERLIN \ Niemiecki rząd powołał niedawno komisję ekspertów, która ma przygotować propozycję reformy prawa dotyczącego przerywania ciąży – informuje dziennik „Süddeutsche Zeitung”.



fot. IRAQI PRIME MINISTER MEDIA OFFICE/Reuters/Forum

SZEF PENTAGONU Z WIZYTĄ W IRAKU

BLISKI WSCHÓD \ Sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych Lloyd Austin udał się wczoraj z niezapowiedzianą wizytą do Iraku, gdzie rozmawiał m.in. z szefem irackiego rządu Mohammedem Shia al-Sudanem.

BIAŁORUŚ \ Liderzy opozycji zaocznie skazani

Polowanie na wrogów reżimu

Sąd w Mińsku wydał zaoczny wyrok na liderkę białoruskiej opozycji Swiatłanę Cichanouską, skazując ją na 15 lat łagru. Z kolei wobec Pawła Łatuszki, byłego ministra i ambasadora, reżim był jeszcze bardziej surowy i zasądził wyrok 18 lat kolonii karnej o zaostrożnym rygorze. – Nie zmienię swojej postawy. Będę dalej walczył przeciwko reżimowi, bo walczę o przyszłość dla Białorusinów – zapowiada Łatuszka.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

O tym, że reżimowe białoruskie sądy nie mają niczego wspólnego ze sprawiedliwością, mogliśmy przekonać się już wielokrotnie. Przykładem jest haniebny wyrok na polskiego działacza, członka Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzeja Poczebota, który w lutym został skazany na osiem lat kolonii karnej za rzekome podżeganie do nienawiści na tle narodowościowo-religijnym.

Mniej więcej w tym samym czasie, w którym sądzono

Poczebota, rozpoczął się zaoczny proces liderów białoruskiej opozycji, ze Swiatłaną Cichanouską na czele. Wśród oskarżonych znalazł się także Paweł Łatuszka, były białoruski ambasador i minister. Lista zarzutów postawionych opozycjonistom jest tak absurdalna, że nie wymaga komentarza. To m.in. „spisek w celu przejęcia władzy”, „tworzenie organizacji terrorystycznych i kierowanie nimi” czy „nawoływanie do przewrotu w kraju”.

Od początku było wiadomo, że pokazowe wyroki będą surowe, by dały do myślenia wszystkim przeciw-

nikom reżimu. Ostatecznie sąd w Mińsku skazał Cichanouską na 15 lat łagru, zaś Pawła Łatuszkę – na 18 lat kolonii karnej o zaostrożnym rygorze. Pozostali członkowie opozycyjnej Rady Koordynacyjnej – Maria Moroz, Olga Kowalkowa i Siergiej Dylewski – zostali skazani na 12 lat kolonii karnej. – 15 lat więzienia. W ten sposób reżim „nagrodził” moją pracę na rzecz przemian demokratycznych na Białorusi – skomentowała swój wyrok Cichanouska. – Nie zmienię swojej postawy. Będę dalej walczył przeciwko reżimowi, bo walczę o przyszłość



Będę dalej walczył przeciwko reżimowi, bo walczę o przyszłość dla Białorusinów – powiedział Paweł Łatuszka | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

dla Białorusinów – wskazał z kolei Łatuszka.

Haniebne wyroki zasądzone w Mińsku odbiły się głośnym echem w Europie. Przywódcy solidarnie potępił postawę białoruskiego reżimu wobec opozycjonistów. „Wspieramy Swiatłanę Cichanouską w jej nieustraszonej walce o wolność, sprawiedliwość i demokrację” – napisała szefowa Ra-

dy Europy Marija Pejčinović Burić. – Reżim Łukaszenki zostanie pociągnięty do odpowiedzialności – zapowiedziała z kolei Roberta Metsola, przewodnicząca Parlamentu Europejskiego. – Działania władz [Białorusi] nie zastraszają białoruskiego społeczeństwa ani jego dążeń do wolności i demokracji – wskazał rzecznik MSZ Łukasz Jasina.

Francja sparaliżowana strajkami

REFORMA EMERYTALNA \ We Francji trwa szósta fala strajków przeciwko reformie ustawy emerytalnej. – Jeśli Emmanuel Macron nie chce, by Francja znalazła się w martwym punkcie i czarnym tygodniu w sektorze energetycznym, lepiej dla niego byłoby wycofać reformę – powiedział Sebastien Menesplier z francuskiej konfederacji związkowej CGT.

Manifestacje, które w ostatnich tygodniach zdominowały Francję, organizowane są przez koalicję związków zawodowych. Ich przedstawiciele zapowiadają, że głównym hasłem protestu jest „sparaliżowanie państwa”, i przekonują, że będą protestować do czasu cofnięcia reformy.

Wydłużenie wieku emerytalnego jest popierane przez rząd i prezydenta Francji Emmanuela Macrona, którzy uważają, że jest ona konieczna, by utrzymać wypłacalność systemu. Z sondaży wynika, że dwie trzecie Francuzów jest przeciwnych

zmianom podwyższającym wiek emerytalny.

Według przewidywań MSW na ulicę tym razem miało wyjść 1,4 mln osób, a według związków 2 mln. Manifestanci nie godzą się na podwyższenie wieku emerytalnego z 62 do 64 lat. Strajki trwają m.in. w sektorach transportu, oświaty i energii, a demonstracje odbyły się w 260 miastach.

W całym kraju nie kursuje 80 proc. pociągów, odwołano do 30 proc. połączeń lotniczych, a transport miejski zapewnia tylko minimalny poziom usług. Wiele placówek szkolnych jest zamknię-

tych, nie pracuje 60 proc. nauczycieli.

„Mobilizacja musi być kontynuowana i już teraz zapowiada się bardzo ważna środa 8 marca w ramach dnia walki o prawa kobiet. Poza tym walka musi trwać, aby rząd w końcu posłuchał głosu rozsądku i porzucił swój niedopuszczalny projekt” – zapowiedział związek.

Związkowcy blokują też transporty paliwa z rafinerii naftowych, a trzy z czterech terminali LNG, przez które do Francji sprowadzany jest gaz skroplony, zostały wyłączone na siedem dni, czwarty zaś terminal (w Dunkierce) na 48 godz. Do terminali trafia połowa gazu sprowadzanego przez Francję, która jest głównym punktem importu LNG w Europie.

W piątek rozpoczął się strajk w sektorze energetycznym, w wyniku czego doszło do zmniejszenia produkcji energii elektrycznej w kilku elektrowniach jądrowych. Do protestów po raz pierwszy dołączyli też kierowcy ciężarówek, którzy już wieczorem zablokowali główną drogę w Rennes.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Przywileje dla LGBT w Hiszpanii

PÓŁWYSEP IBERYJSKI \ Rząd w Madrycie przyjął ustawę – obowiązującą od marca – w myśl której pracodawcy mają faworyzować m.in. osoby z niepełnosprawnościami, ale i mniejszości seksualne.

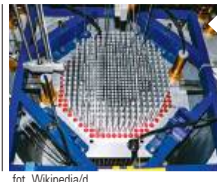
Jak zwrócił uwagę hiszpański dziennik „La Razón”, obowiązująca od początku marca ustawa ułatwia w sposób szczególny znalezienie pracy osobom należącym do mniejszości seksualnych. Gazeta pisze wprost o ich faworyzowaniu, bo zgodnie z nowymi przepisami urzędy pracy powinny dawać priorytet w poszukiwaniu zatrudnienia członkom społeczności LGBT, „ze szczególnym uwzględnieniem osób transpłciowych”. Prawicowa gazeta podaje ponadto, że w uprzywilejowanej grupie znalazły się również ofiary przemocy domowej, osoby z niepełnosprawnościami, a także osoby z zaburzeniami rozwojowymi.

Państwowe Publiczne Służby Zatrudnienia (SEPE) zgodnie z nowym prawem mają „w sposób priorytetowy” zajmować się wszystkimi tymi grupami w poszukiwaniu zatrudnienia. O ile

w przypadku osób z niepełnosprawnościami wymagane jest przedstawienie orzeczeń i zaświadczeń, to już osoby ze środowisk LGBT do przedstawienia takich dokumentów nie są zobligowane. Problem polega na tym, że wystarczy deklaracja w postaci „oświadczenia dobrej woli” o identyfikowaniu się jako osoba ze środowiska LGBT. „Rząd zgodził się na takie rozwiązanie w obliczu protestów tej społeczności” – podkreśla „La Razón”. Nawet członkowie rządu przyznają, że w przypadku orientacji seksualnej trudno jest stworzyć mechanizmy weryfikacyjne.

Hiszpania jest krajem Unii Europejskiej z największym bezrobociem. W tym ponad 47-milionowym kraju aż 13 proc. obywateli nie ma pracy.

(bm)



fot. Wikipedia/d

ENERGETYKA \ PGE i ZE PAK podpisały we wtorek wstępną umowę ws. utworzenia spółki, realizującej projekt elektrowni jądrowej w Pątnowie. Obie firmy mają mieć w spółce po 50 proc. udziałów. Dzisiaj mają złożyć do prezesa UOKiK wniosek o odpowiednią zgodę.

RYNEK \ Większa zdolność kredytowa i rządowe wsparcie otwierają szansę na własne M

Ożywienie w mieszkaniówce

Sprzedaż nowych mieszkań w największych polskich miastach była w lutym najwyższa od 13 miesięcy. W skali roku urosła o ponad jedną trzecią, zaś w stosunku do poprzedniego miesiąca – blisko o połowę – wynika z danych Otodom Analytics. Dla wielu obniżenie przez KNF bufora ostrożnościowego oraz szansa na obniżenie kosztu kredytu przy wsparciu państwa otwierają zamkniętą dotychczas drogę do sfinansowania zakupu mieszkania.

Paweł Woźniak

Luty był trzecim z rzędu miesiącem wyraźnie lepszej sprzedaży i trzecim miesiącem z rzędu, kiedy liczba mieszkań wprowadzanych do oferty na rynku pierwotnym była od niej wyraźnie niższa. Na siedmiu rynkach, dla których Otodom publikuje dane (w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Trójmieście, Poznaniu, Łodzi i Katowicach), sprzedaż w lutym wyniosła łącznie 4,6 tys. – o 48 proc. więcej niż w styczniu i o 38 proc. więcej niż przed rokiem.

Mieszkań, które trafiły do oferty deweloperów, było jednak zaledwie 1,8 tys. – o 33 proc. mniej niż przed miesiącem i aż o 64 proc. mniej rok do roku. A skoro popyt rośnie, a podaż za nim



Ostatnio sprzedaje się więcej mieszkań, niż deweloperzy wprowadzają do swoich ofert | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

nie nadąża, to ceny z miesiąca na miesiąc rosną.

Jednak cały miniony rok upłynął na pierwotnym rynku mieszkaniowym pod znakiem wyraźnego hamowania, a początek IV kwartału 2022 r. był momentem, w którym zaczęło mówić o realnym spadku cen mieszkań. Różnice cen w skali miesiąca na większości ryn-

ków nie przekraczały 1 proc. Był też momentem, w którym z gospodarki zaczęły płynąć dla mieszkaniówki – a szczególnie dla nabywców – pozytywne sygnały. NBP przerwał serię podwyżek stóp procentowych, dynamika wzrostu inflacji wyhamowała, a w połowie grudnia rząd ogłosił nowy program skierowany do osób,

które chcą kupić swoje pierwsze mieszkanie. – Pozytywnie zareagowali również kupujący, wracając do biur sprzedaży deweloperów. Ale nie wszyscy z nich to ci, którzy chcą kupić mieszkanie z rządową dopłatą – wskazują eksperci Otodom.

– Sygnały, jakie otrzymujemy od deweloperów, świad-

czą o tym, że motywacja kupujących jest dwójaka. Dla części z nich obniżenie przez KNF bufora ostrożnościowego do 2,5 pp oraz szansa na obniżenie kosztu kredytu przy wsparciu państwa otworzyła zamkniętą dotychczas drogę do sfinansowania zakupu mieszkania. Dla innych mobilizujący był wzrost aktywności tej pierwszej grupy. W warunkach ograniczonej podaży nowych inwestycji przestraszyli się możliwego wzrostu cen i przyspieszyli decyzję o zakupie – komentuje Katarzyna Kuniewicz, kierująca badaniami rynku Otodom Analytics.

Motywacja ta, jak się okazuje, nie była na wyrost. Dane Otodom Analytics potwierdzają, że po raz kolejny mieliśmy do czynienia ze wzrostem średnich cen ofertowych na niemal wszystkich rynkach. I choć wzrosty miesiąc do miesiąca nie są wciąż duże, to porównanie do średnich cen sprzed 3 miesięcy wskazuje na wyraźny wzrost dynamiki. W porównaniu z listopadem 2022 r. za 1 mkw. mieszkania trzeba było w lutym zapłacić o 1 proc. więcej w Trójmieście i Poznaniu, 2 proc. w Krakowie i aż o 6 proc. więcej w Warszawie Wrocławiu i Łodzi.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 788 77 69
www.europark.arp.pl

europark
mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU S.A.

Zaprasza do przetargu na sprzedaż:

nieruchomości położonych w Kielcach, przy ul. Olszewskiego 6, obręb 0005, obejmujących prawo wieczystego użytkowania działki gruntu o numerze ew.: 6/324 o pow. 0,4567 ha wraz ze stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności budynkiem magazynowym nr inwent.: 3-002104-0, objętych księgą wieczystą nr K11L/00178216/2 oraz ½ udziału w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu o numerze ew. 6/551, o pow. 0,0521 ha, objętej księgą wieczystą nr K11L/00191551/9. Cena wywoławcza zbycia praw majątkowych będących przedmiotem przetargu wynosi **1.050.000,00 zł netto** powiększona o podatek od towarów i usług, o ile będzie należny na podstawie obowiązujących przepisów. Ustala się wadium w wysokości **105.000,00 zł**, które należy wpłacić na następujący rachunek bankowy: BANK PEKAO S.A. III Oddział Rzeszów nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668 w terminie do dnia **04.04.2023 r.**

Wadium oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, a który uchyli się od zawarcia umowy, ulega przepadkowi na rzecz sprzedawcy z upływem terminu wyznaczonego ostatecznym wezwaniem do zawarcia umowy. Zapłata wadium w pełnej wysokości w w/w terminie jest warunkiem koniecznym udziału w przetargu. Za datę płatności wadium uznaje się datę uznania ww. rachunku bankowego kwotą wadium. Wadium nie podlega oprocentowaniu.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków udziału w przetargu, majątku będącego przedmiotem przetargu, w tym obciążeń dotyczących nieruchomości, sposobu przygotowania oferty do przetargu i zapłaty wadium oraz dodatkowe warunki udostępnienia majątku określa „Specyfikacja istotnych warunków przetargu nr 1”, dostępna w siedzibie Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Oddział w Mielcu, adres: 39-300 Mielec, ul. Partyzantów 25 pok. nr 24 tel. (177887236 w. 136), e-mail: europark@arp.pl oraz na stronie www.europark.arp.pl.

Warunkiem udziału w przetargu cudzoziemców nie będących przedsiębiorcami państw – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej jest przedłożenie zezwolenia lub promesy zezwolenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Oferty, w zamkniętych kopertach, z dopiskiem zawierającym oznaczenie: „Przetarg nr 1” należy składać w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu ul. Partyzantów 25 w terminie do dnia **04.04.2023 r.** do godz. **12.00.**

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu **05.04.2023 r.** o godz. **9.00**, w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, adres: ul. Partyzantów 25.

ARP S.A. zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert oraz unieważnienia przetargu na każdym jego etapie.

Ogłoszenie jest dostępne również na stronie <https://arp.bip.gov.pl> oraz stronie Oddziału ARP S.A. w Mielcu: www.europark.arp.pl.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 8.082.743.000,00 PLN opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 788 77 69
www.europark.arp.pl

europark
mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU S.A.

Zaprasza do przetargu na sprzedaż:

nieruchomości położonych w Kielcach, przy ul. Olszewskiego 6, obręb 0005, obejmujących prawo wieczystego użytkowania działki gruntu o numerze ew.: 6/387, o pow. 0,4464 ha wraz ze stanowiącymi odrębny od gruntu przedmiot własności budynkami: budynkiem produkcyjnym nr inwent.: 3-002105-0, budynkiem magazynowym nr inwent.: 3-002106-0, objętych księgą wieczystą nr K11L/00178216/2; prawo wieczystego użytkowania działek gruntu o numerach ew.: 6/228, 6/229, o pow. łącznie 0,0744, objętych księgą wieczystą nr K11L/00185958/7 oraz ½ udziału w prawie wieczystego użytkowania działki gruntu o numerze ew. 6/551, o pow. 0,0521 ha, objętej księgą wieczystą nr K11L/00191551/9. Cena wywoławcza zbycia praw majątkowych będących przedmiotem przetargu wynosi **1.800.000,00 zł netto** powiększona o podatek od towarów i usług, o ile będzie należny na podstawie obowiązujących przepisów. Ustala się wadium w wysokości **180.000,00 zł**, które należy wpłacić na następujący rachunek bankowy: BANK PEKAO S.A. III Oddział Rzeszów nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668 w terminie do dnia **04.04.2023 r.**

Wadium oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, a który uchyli się od zawarcia umowy ulega przepadkowi na rzecz sprzedawcy z upływem terminu wyznaczonego ostatecznym wezwaniem do zawarcia umowy. Zapłata wadium w pełnej wysokości w w/w terminie jest warunkiem koniecznym udziału w przetargu. Za datę płatności wadium uznaje się datę uznania ww. rachunku bankowego kwotą wadium. Wadium nie podlega oprocentowaniu.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków udziału w przetargu, majątku będącego przedmiotem przetargu, w tym obciążeń dotyczących nieruchomości, sposobu przygotowania oferty do przetargu i zapłaty wadium oraz dodatkowe warunki udostępnienia majątku określa „Specyfikacja istotnych warunków przetargu nr 2”, dostępna w siedzibie Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Oddział w Mielcu, adres: 39-300 Mielec, ul. Partyzantów 25 pok. nr 24 tel. (177887236 w. 136), e-mail: europark@arp.pl oraz na stronie www.europark.arp.pl.

Warunkiem udziału w przetargu cudzoziemców nie będących przedsiębiorcami państw – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym albo Konfederacji Szwajcarskiej jest przedłożenie zezwolenia lub promesy zezwolenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Oferty, w zamkniętych kopertach, z dopiskiem zawierającym oznaczenie: „Przetarg nr 2” należy składać w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu ul. Partyzantów 25 w terminie do dnia **04.04.2023 r.** do godz. **12.00.** Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu **05.04.2023 r.** o godz. **10.00**, w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, adres: ul. Partyzantów 25.

ARP S.A. zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert oraz unieważnienia przetargu na każdym jego etapie.

Ogłoszenie jest dostępne również na stronie <https://arp.bip.gov.pl> oraz stronie Oddziału ARP S.A. w Mielcu: www.europark.arp.pl.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 8.082.743.000,00 PLN opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 329/22 z wniosku Alior Banku Spółki Akcyjnej w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Sławomirze Wojciechu Krawczyk, synu Wacława i Izabeli, zmarłym 30 lipca 2018 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 312/22 z wniosku Martyny Pijaj toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Urszuli Sośnierz, córce Władysława i Marii, zmarłej 6 maja 2021 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



fot. AdobeStock/d

USA I UE CHCĄ KONTROLI EKSPORTU ROSYJSKICH DIAMENTÓW

SANKCJE \ „Przedstawiciel Departamentu Stanu USA odpowiedzialny za koordynowanie sankcji James O'Brien i jego odpowiednik z Komisji Europejskiej Denis Redonnet rozpoczęli rozmowy z kluczowymi producentami, handlowcami, organizacjami i laboratoriami branży diamentowej o przyszłej kontroli rosyjskiego eksportu kamieni szlachetnych” – głosi opublikowane w poniedziałek oświadczenie Departamentu Stanu.

GOSP...

11

FINANSE \ Panie mają mniejszą skłonność do ryzyka i są bardziej otwarte na szybsze podejmowanie działań w razie problemów

Kobiety lepiej zarządzają pieniędzmi

Kobiety mniej zarabiają od mężczyzn, mają też niższe emerytury. Ale mimo że żyją skromniej, zdecydowanie rzadziej wpadają w pętlę zadłużenia – pokazują dane BIG InfoMonitor i BIK.

Andrzej Ratajczyk

Jak wynika z badań Quality Watch dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor, kobiety częściej niż mężczyźni martwią zbyt niskie zarobki (26 proc. wobec 22 proc.), częściej też mają na utrzymaniu dzieci (36 proc. do 32 proc.). Gdy w grę wchodzi skromne życie, a nawet trudności ze związaniem końca z końcem, też widać ich przewagę, bo jest to udziałem niemal co piątej, a wśród mężczyzn jest to 17 proc. Relacje zmieniają się w przypadku kategorii osób zamożnych oraz tych, którym wystarczy na wszystko i bez wysiłku mogą też odkładać. Zalicza się do niej ponad 32 proc. panów i 28 proc. pań. Gdy pada pytanie o problemy finansowe, znów „wygrywają” kobiety. Z kłopotami finansowymi zmagają się prawie połowa z nich, wśród mężczyzn 43 proc.

Ze statystyk dotyczących zaległości finansowych Polaków wynika jednak, że ko-



Kobiety to zdecydowanie bardziej solidni płatnicy niż mężczyźni | fot. AdobeStock/d

biety wypadają jako zdecydowanie bardziej solidni płatnicy niż mężczyźni. Wśród niemal 2,7 mln nierzetelnych dłużników jest ich 1 024 445, a mężczyzn o ponad 630 tys. więcej (1 655 628). Panie stanowią 38 proc. ogółu dłużników. Pozostają też w mniej-

szości, nawet po odjęciu z puli dłużników nieplacących alimentów, których jest blisko 288 tys., a w tym 95 proc. to ojcowie. Kobiety mają też mniej długów, nie tylko łącznie, co jest zrozumiałe, bo jest ich mniej, ale niższy jest też ich przecięt-

ny dług. Średnia zaległość wynosi 24 467 zł, a przeterminowany dług mężczyzn to 32 495 zł. W sumie w grę wchodzi ponad 25 mld zł zaległości kredytowych i pozakredytowych kobiet wobec 53,8 mld zł w przypadku mężczyzn.

Mniejsza reprezentacja kobiet w rejestrach dłużników wynika z kilku czynników. – Wyższe zarobki mężczyzn mogą sprawiać, że biorą na siebie większą część zobowiązań wynikających z prowadzenia gospodarstwa domowego. Może to mieć też znaczenie przy zaciąganiu kredytów, bo większe wynagrodzenie to wyższa zdolność kredytowa. Trudno jednak nie zauważyć, że w zmaganiach z finansami spore znaczenie ma skłonność do ryzyka, a ta akurat niższa jest u płci pięknej. Decydujące na korzyść kobiet jest też otwarcie na szybsze podejmowanie działań w razie problemów. Najlepiej było to widać w statystykach dotyczących upadłości konsumenckiej, gdzie przez pierwsze kwartały obowiązywania nowego prawa umożliwiającego skorzystanie z upadłości, większość ogłaszających bankructwo stanowiły panie – wskazuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

.....
Badanie „Rzetelna w biznesie” zrealizowane z inicjatywy Rzetelnej Firmy.

Odprawy i nowe miejsca pracy czekają na zwalnianych pracowników Stellantisa

MOTORYZACJA \ Grupa Stellantis, właściciel FCA Powertrain Poland w Bielsku-Białej, zamierza zredukować zatrudnienie w tym zakładzie aż o 300 osób. Negocjacje w tej sprawie ze związkami trwają, porozumienia jeszcze nie ma. Są jednak także dobre informacje dla pracowników – mają oni dostać odprawy wyższe niż te wynikające z Kodeksu pracy, a ci, którzy zdecydują się zakończyć pracę w bielskim zakładzie, znajdą zatrudnienie w innych fabrykach grupy.

Cały czas szlifujemy zapisy końcowe i doprecyzowujemy szczegóły w kwestii odpraw – mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca międzyzakładowej Solidarności FCA Poland. Dodaje, że omawiany projekt porozumienia obejmuje dwa programy dobrowolnych odejść.

Pierwszy związany jest z przejściem na co najmniej dwa lata do pracy w tyskim FCA Poland, Stellantis Tychy (tu produkowane są silniki) lub Stellantis Gliwice (zakład wytwarza lekkie samochody dostawcze). – Pracownicy, którzy zdecydują się na takie rozwiązanie, otrzymają odprawy w wysokości 12 (przy

stażu pracy do 10 lat) lub 14 (gdy staż mają dłuższy) miesięcznych wynagrodzeń – informuje Stróżyk.

Drugi wariant skierowany jest do osób, które odejdą z pracy poza Stellantis i nie podejmą pracy w jego zakładach przez ponad pięć lat. – W takim przypadku odprawy mają wynosić od ośmiu do nawet 24 miesięcznych wynagrodzeń.

– W obu przypadkach stawki odpraw są wyższe od ustawowych – mówi szefowa Solidarności w FCA Powertrain. – Jeżeli jednak na skorzystanie z tych propozycji zdecyduje się mniej niż 300 osób,

dyrekcja FCA Powertrain przeprowadzać będzie zwolnienia przymusowe na zasadach ustawowych, czyli z trzymiesięczną odprawą, liczoną jak urlop wypoczynkowy, oraz maksymalnie trzymiesięczną rekompensatą za skrócony okres wypowiedzenia – zaznacza. Porozumienie jest jeszcze uszczegóławiane. – Musimy wynegocjować porozumienie, które będzie chroniło prawa i interesy także tych pracowników, którzy znajdą się na listach do zwolnienia, jeśli z dobrowolnych odejść skorzysta mniej niż 300 osób – wyjaśnia Stróżyk.

Dla pracowników, którzy zdecydują się przejść do zakładu w Tychach, dużą zachętą jest to, że koncern Stellantis zapowiedział wprowadzenie do produkcji w drugiej połowie br. dwóch nowych elektrycznych aut marki Fiat. Jedno z nich zapewne trafi do tyskiej fabryki koncernu. Jak pisze Instytut Badania Rynku Motoryzacyjnego Samar, jedno z aut ma być wytwarzane właśnie w zakładzie Stellantis w Tychach, obok nowego jeepa avengera. „Potencjalnie nowe auto może się nazywać Fiat 600, a produkcja nowego małego SUV-a/crossovera miałyby ruszyć w tyskiej fa-

bryce 4 lipca 2023 r.” – informuje Samar.

Perspektywy pracy w Gliwicach również są dobre. Od 4 kwietnia ub.r. produkowany jest w gliwickim zakładzie Stellantis model Peugeot Boxer w wersji furgon. W listopadzie ub.r. fabryka została wyróżniona przez władze Stellantis za „wzorcowe uruchomienie produkcji lekkich samochodów dostawczych i zapewnienie ich jakości na najwyższym poziomie, potwierdzone doskonałymi wynikami gwarancyjnymi, już od pierwszego dnia produkcji”.

(mau)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**

ROLNICTWO \ Polska jest piątym producentem żywności w UE z udziałem w unijnej produkcji na poziomie 10,5 proc.

Włosi tak jak Polacy chcą promować swoją żywność

Dosyć podrabiania włoskiej żywności przez gastronomię na świecie – oświadczył włoski minister rolnictwa. Obroty sfalszowaną włoską żywnością na świecie sięgają 55 mld euro rocznie. Polacy już zrozumieli, co znaczy Produkt Polski i wspierają rodzimą produkcję.

Lucyna Piwowarska

Koniec z lokalami, które są rzekomo włoskie, ale używają zagranicznych produktów, koniec z kucharzami, którzy nie umieją gotować po włosku i są obiektem drwin – oburzał się Francesco Lollobrigida, włoski minister rolnictwa i suwerenności żywnościowej. Rząd tego kraju pracuje nad nowym projektem, który będzie chronić oryginalną włoską gastronomię i jej standardy na świecie. Będzie prowadzić walkę z masowym zjawiskiem nadawania włoskich nazw zagranicznym produktom, by zasugerować, że pochodzą z Italii. – Będziemy wszędzie to zwalczać, także w restauracjach, bo przynosi to szkodę naszym firmom i obywatelom – powiedział Lollobrigida. W nowych przepisach zostanie wprowadzony wymóg, jaki muszą spełnić restauracje, aby można było je uznać za prawdziwie włoskie.

Jak wykazują badania „Polska wieś i rolnictwo”, Polacy już zrozumieli, co znaczy patriotyzm konsumenci. Prawie 61 proc. wskazało, że „bardzo ważne” i „raczej ważne” jest dla nich, by żywność, którą kupują, była wyprodukowana w Polsce, z krajowych surowców.



Rząd Włoch pracuje nad nowym projektem, który będzie chronić oryginalną włoską gastronomię i jej standardy na świecie
| fot. Radosław Nawrocki/Forum

Świadome decyzje zakupowe są szczególnie istotne w tak trudnym czasie jak pandemia koronawirusa i wojna na Ukrainie. Wybory zakupowe mają duży wpływ na sytuację ekonomiczno-gospodarczą kraju. – Patriotyzm konsumencki, który m.in. polega na kupowaniu rodzimych towarów, buduje silną markę polskiej żywności, wspiera naszych producentów rolnych oraz przedsiębiorstwa, ma wpływ na funkcjonowanie polskiej

gospodarki – powiedział Marcin Wroński, zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR). Ze znakiem Produkt Polski podczas zakupów żywności zetknęło się prawie 76 proc. respondentów (wobec ok. 67 proc. w 2021 r.).

Do rozpoznawalności znaku Produkt Polski (biało-czerwony prostokąt przypominający flagę Polski, na którym widnieje napis „Produkt Polski”) przyczyniają się aktywne działania Minister-

stwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz KOWR, które popularyzują to oznaczenie wśród uczestników sektora rolno-spożywczego. To niejedynie akcje promocyjne rodzimej produkcji. Konkurs kulinarny Bitwa Regionów dla Kół Gospodyń Wiejskich popularyzuje regionalne potrawy i lokalne tradycje kulinarne.

Ważna jest również aktywność na rynkach międzynarodowych. Stoiska narodowe były już wystawione w tym roku na targach

w Dubaju czy w Berlinie. Podczas pierwszego weekendu targowego w stolicy Niemiec na polskim stoisku narodowym obecne były przedstawicielki Koła Gospodyń Wiejskich Zimna Wódka z woj. opolskiego, które zwyciężyły w finale VII edycji konkursu kulinarnego dla KGW pn. „Bitwa Regionów”. Członkinie zwycięskiego zespołu przygotowały i zaprezentowały w trakcie pokazu kulinarnego tradycyjne polskie dania regionalne.

Do promocji polskiej żywności włączył się także prezydent Andrzej Duda, mówiąc na konferencji ONZ w stolicy Kataru, że Polska jest przykładem tego, jaki sukces można osiągnąć, inwestując w rolnictwo i modernizując sektor rolno-spożywczy. Obecnie Polska jest piątym producentem żywności w UE z udziałem w unijnej produkcji na poziomie 10,5 proc.; jesteśmy też na czołowych miejscach, jeśli chodzi o produkcję i eksport produktów mlecznych, mięs, owoców, warzyw oraz zbóż. Polska ma wiele do zaoferowania, od gotowych produktów po know-how, czym jesteśmy gotowi się podzielić, aby wspólnie rozwijać nasze relacje gospodarcze – zapewnił prezydent. – Od momentu przystąpienia do Unii Europejskiej eksport produktów rolno-spożywczych stał się siłą napędową naszego rolnictwa. Jednocześnie Polska wykrzystała swoją konkurencyjność cenową, co ma kluczowe znaczenie w eksporcie. To pozwoliło nam z każdym rokiem osiągać coraz wyższe wartości w handlu zagranicznym. Przez ostatnie dwie dekady wartość naszego eksportu rolno-spożywczego wzrosła ponad siedmiokrotnie. W 2021 r. nasze towary trafiły do odbiorców w 198 krajach świata – mówił prezydent Duda.

Polacy za energią z wiatru na lądzie

ENERGIA \ Zdecydowana większość Polaków popiera rozwój lądowej energetyki wiatrowej w Polsce i powstawanie nowych farm wiatrowych – wynika z najnowszego badania Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS).

Za rozwojem lądowej energetyki wiatrowej opowiedziało się aż 83 proc. respondentów badania, a tylko nieliczni (10 proc.) zajmują w tej kwestii stanowisko przeciwnie. 51 proc. badanych jest zdania, że produkcja energii z wiatru jest tańsza od wykorzystywania źródeł konwencjonalnych. Z kolei 17 proc. uważa, że koszt

produkcji energii elektrycznej z wiatru i węgla jest do siebie zbliżony, a 11 proc. wskazuje na wyższe koszty po stronie OZE. Jak wskazuje CBOS, postrzeganie kosztów produkcji energii jest zaawansowanie powiązane ze stosunkiem do rozwoju energetyki wiatrowej. Jego zwolennicy przeważnie zdają sobie sprawę, że pozyskanie ener-

gii z wiatru jest tańsze niż z węgla. Z kolei wśród przeciwników na ogół ocenia się ten koszt jako podobny lub wyższy.

Obecnie w parlamencie waga się losy tzw. ustawy odległościowej, której ostateczne brzmienie zdecyduje o przyszłości rozwoju lądowej energetyki wiatrowej. Rządowy projekt ustawy pier-

wotnie zakładał, że minimalna odległość lokalizacji wiatraka od zabudowań będzie wynosiła 500 m. Do tej pory najmniejszy dopuszczalny dystans wynosił 10-krotność wysokości wiatraka (tzw. reguła 10H). W trakcie sejmowych obrad przyjęto jednak poprawkę zakładającą, że minimalną odległością będzie 700 m, co zdaniem

inwestorów branży wiatrakowej istotnie ograniczy możliwości rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie. Senat przywrócił pierwotnie zakładaną odległość 500 m od zabudowań. Ustawa wróciła do Sejmu, gdzie posłowie jeszcze raz zdecydują o zapisie w noweli.

.....
(ar)

Grzegorz
Wszolek

Jose Maria Enriquez Negreira był sędzią piłkarskim w latach 1975–1992. Z gwizdkiem biegał po boiskach hiszpańskiej ligi. Po zakończeniu kariery założył firmę DASNIL 95 SL, która w teorii zajmowała się marketingiem na rzecz innych podmiotów, reklamą, upominkami – szeroko pojętym PR-em. W międzyczasie emerytowany arbiter awansował na wiceszefa Kolegium Sędziów w Hiszpanii. Więcej jednak zarabiał w swojej firmie. Ponad 95 proc. dochodów stanowiły przelewy z Camp Nou. Barcelona płaciła mu za... doradztwo. Tak zaczyna się afera, zwana El caso Negreira, na Półwyspie Iberyjskim, opisywana przez dziennikarzy od tygodni. Na jaw wychodzą kolejne fakty, kompromitujące dla szanowanej i wielkiej instytucji w świecie sportu, jaką jest klub Roberta Lewandowskiego.

Oczywisty konflikt interesów

Z pierwszych doniesień hiszpańskich mediów wynikało, że współpraca byłego sędziego z Barcą datowana była na lata 2016–2018. Barcelona zdobyła w tym okresie dwa mistrzostwa kraju. Później jednak ujawniono, że transakcje dla firmy Negreiry są zdecydowanie większe i obejmują lata 2001–2018. Urzędnik hiszpańskiego futbolu na „doradzaniu” Barcelonie zarobił co najmniej 6,6 mln euro, a nie ponad milion euro, jak przekazywano.

Na czym polegało doradztwo świadczące piłkarskiemu potentatowi? Dokładnie nie wiadomo. Jeśli wierzyć kolejnym prezesom – a „umoczeni” są wszyscy

PIŁKA NOŻNA \ Skandal w FC Barcelona – klub sowicie opłacał ważnego urzędnika w środowisku arbitrow za rzekome doradztwo – tylko konflikt interesów czy zwykła korupcja

Kłopoty klubu Lewandowskiego

Na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów, a w Hiszpanii trwa kontrola urzędu skarbowego oraz postępowanie prokuratury w sprawie układu Barcelony z byłym wiceszefem komitetu sędziów Jose Marią Enriquezem Negreirą. Kataloński klub miał płacić miliony euro za „doradztwo” w lidze komuś, kto miał wpływ na obsadę sędziów i decydował na przykład o karach indywidualnych dla piłkarzy czy trenerów. Barcelonie na razie się upiekło, ale niewątpliwie powinna ponieść surowe konsekwencje za aferę rzucającą cień podejrzeń na La Ligę.

w XXI w., również przeprowadzający obecnie rewolucję w Katalonii Joan Laporta, prezes Barcelony od 2003 do 2010 r. oraz od 2021 r. – nie było to nic bulwersującego.

– On nie miał wpływu na sędziów. Nie prosiliśmy go o rzuty karne czy ukaranie rywali czerwonymi kartkami – tłumaczył Josep Bartomeu, były wódz katalońskiej drużyny, który został oskarżony o malwersacje finansowe i korupcję.

Czy ta relacja jest wiarygodna? Po co zatrudniać czynnego, ważnego urzędnika w celu otrzymania raportów na temat konkretnych sędziów i zachowań zawodników rywali? Kluby hiszpańskie, i nie tylko, posilują się wiedzą ekspertów. Tyle że nie są to osoby, zasiadające w strukturach decydujących o rozgrywkach. Dlatego że byłby to oczywisty konflikt interesów, a dany klub mógłby zostać poważnie ukarany – utratą punktów w najbliższym wariantcie, a spadkiem w najgorszym.

Formalnie Barca się broni

Barcelona przelewała kwoty Negreirze do 2018 r., a potem emerytowany sędzia w zasadzie szantażował ówczesnego prezesa klubu, by kontynuować owocną współpracę – w 2019 r. wysłał burofax (uwierzytelniony na pocztę faks i za potwierdzeniem odbioru) na Camp Nou, w którym groził, że ujawni malwersacje finansowe zarządu. Żeby zobrazować absurd sytuacji, przekładając ją na polskie realia, i zrozumieć, dlaczego w Hiszpanii spadła tak wielka krytyka na Barcelonę, wystarczy sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby Legia Warszawa lub Lech Poznań zatrudniły kogoś wysoko po-

stawionego w Komitecie Sędziów i płaciły firmie tej osobie za... jakiegokolwiek analizy i raporty?

Najbardziej uderzające są przepisy w samej La Lidze, która ewentualny proceder korupcyjny przedawnia... po trzech latach. Javier Tebas, szef piłkarskiej ligi w Hiszpanii, przyznał, że Barcelonie nic nie grozi, bo sprawa wybuchła w 2023 r., a nie 2021 r., czyli do trzech lat od ustania procedury wpłat na rzecz Negreiry. Co innego, gdyby prokuratura postawiła komuś zarzuty w klubie – w takiej sytuacji Tebas nie wykluczył sankcji sportowych.

Barcelona na gwałt potrzebuje zastrzyku gotówki z powodu długów i zaciągniętych dźwigni finansowych, które pozwoliły m.in. na zakontraktowanie Roberta Lewandowskiego i kupno kilku innych piłkarzy. Finanse będą podreperowane, gdy hiszpański gigant będzie grał wiosną w przyszłej edycji Ligi Mistrzów.

W programie piłkarskim „El Chiringuito” podano, że UEFA rozważa wykluczenie Dumy Katalonii z europejskich rozgrywek w kolejnym sezonie. Za zwycięstwo w Lidze Mistrzów klub inkasuje ponad 100 mln euro. W przypadku dziury budżetowej w Barcelonie, której dług oscyluje wokół miliarda euro, byłaby to kwota ogromna. Bo oprócz premii dochodzą też bonusy od sponsorów i mediów, co przekłada się na zainteresowanie marką. Barcelona nie może sobie pozwolić na kolejne ciosy, tymczasem jej wizerunek kolejny raz legł w gruzach – wszak jeszcze nie zakończyło się śledztwo ws. malwersacji finansowych poprzedniego zarządu.

Statystyki i dane

Nie ma dowodów na to, że sędziowie wspierali Barcelonę, a Pep Guardiola i Leo Messi w złotej erze zdobywali tytuły w kraju nieuczczeni. Ale jedna statystyka jest warta uwagi – gdy funkcjonował pakt z Negreirą, w Barcelonie odgwiszono 33 rzuty karne na jej korzyść, a tylko 3 dla rywali. Czerwone kartki? 23 dla przeciwników, zaledwie 4 dla Dumy Katalonii. Kiedy skończył się układ, proporcje znacząco się zmieniły: 31 odgwiszanych „jedenastek” dla Barcelony i 19 dla drużyn przeciwnych! Czerwone kartki wyrównały się drastycznie w ciągu ostatnich pięciu sezonów: to 24 dla rywali i 23 dla Barcy.

Statystyki mocno przemawiają do wyobraźni. Barcelona nie płaciła wiceszefowi kolegium sędziów, by wygrywać tytuły w potyczkach z Realem Madryt, lecz by czuć się bezpiecznie – czyli aby pod żadnym pozorem nie zostać skrzywdzona. Na razie to tylko teza, która pada w hiszpańskich mediach. Czy „tylko” tak w rzeczywistości było? Czy Barcelona płaciła innym osobom ze środowiska sędziowskiego i decydentom? Na te pytania odpowiedzieć muszą już śledczy.

Samo to, że klub opłacał ważnego urzędnika w środowisku arbitrow, po prostu pachnie korupcją. Zwraca też uwagę, że akurat Real Madryt jest jedynym klubem z La Liga, i który nie krytykuje oficjalnie Barcelony. Chociaż z szatni mistrzów kraju do mediów dobiegają głosy, że nieprzypadkowo wielokrotnie Królewscy byli niesprawiedliwie traktowani przez arbitrow, na czele z upomnieniami indywidualnymi dla Sergio Ramosa czy

anulowaniem gola za rzekomego spalonego w jednym z klasyków. Klub z Madrytu nie zabiera jednak oficjalnie głosu, ponieważ ma w tym interes – Joan Laporta jest przekonany do utworzenia Superligi, zastępującej Ligę Mistrzów, a pomysł forsuje prezes madryckiego klubu Florentino Perez. Relacje między prezesami obu klubów są doskonałe. Chodzi nie tylko o podniesienie poziomu piłkarskiego i atrakcyjności meczów w lidze, gdzie graliby tylko najlepsi, lecz także o aspekt finansowy. Barcelona musi łączyć dziurę finansową, a Superliga gwarantowałaby jej dużo większe przychody niż Liga Mistrzów, z której zaczyna regularnie odpadać na wczesnych etapach. Real ma zatem interes w tym, by jedynie obserwować upadek prestiżu odwiecznego rywala, a przy tym najważniejszego partnera w biznesie, ale go nie eliminować.

Barcelona powinna ponieść konsekwencje, mimo śmiesznych przepisów o krótkim okresie przedawnienia. Powinna choćby dostać takie minimum, jak odjęcie punktów w tabeli. Przypomnę, że za aferę o większym kalibrze – ustawianie meczów – do Serie B spadł Juventus Turyn, któremu odebrano dodatkowo dwa tytuły mistrza Włoch, ponadto klub ukarano ujemnymi punktami i zakazano gry w Lidze Mistrzów na jeden sezon. La Vecchia Signiora (Stara Dama) z Turynu musiała budować swoją potęgę na nowo, a dziś przechodzi przez jeszcze większe turbulencje sportowe niż Barcelona.

Czy klub Roberta Lewandowskiego wytrzyma kolejny wizerunkowy cios i wytłumaczy się przed światem z afery?

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 449/21, z wniosku Gminy Sosnowiec toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Staropogórskiej 16, stanowiącej działki numer 4227 i 4229, obręb nr 0009 (poprzednio działki nr 793/23 i 793/25), dla której w Sądzie Rejonowym w Sosnowcu jest prowadzona księga wieczysta KA1S/00006118/1. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności Jadwigę Żurek lub jej spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.



fot. Wikipedia/d

Feliks Koneczny

(1862 – 1949) polski historyk, historyzof, twórca koncepcji cywilizacji

\\ Cywilizacja to nie ziemia i miasta, nie zamki i fabryki, nie armie i populacje milionowe nawet – ale przede wszystkim i najsamprzede: zdrowy, spójny związek moralności, wiary, prawa i obyczaju – ziarno Idei. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Kolejny etap postępu, czyli jak misjonarze nowej ery ludzkości „wyzwalają nas z okowów” cywilizacji i kultury, także tej kulinarnej

Szlachetny dzikus zajada świerszcze

Nie wiem, czy ktoś bardziej lapidarnie ujął centralne zagadnienie współczesnego świata: jak otrząsnąć się z resztek ciężącej na nas cywilizacji łańcisko-chrześcijańskiej i zafundować sobie szczęśliwy powrót do przeszłości, niż Wiktor Woroszyński, wówczas jeden z czołowych „pryszczających” (absolwent Instytutu Literatury im. Gorkiego w Moskwie), w tytule swojej książki, popularnej w latach 60. i 70. powieści dla nastolatków „I ty zostaniesz Indianinem”, którą umieszczono na liście lektur szkolnych.



Ewa Polak-Pańkiewicz

Rzecz jasna w czasach komuny tego rodzaju beletrystyka miała inne zadania. Wobec nicości tzw. kultury marksistowskiej, degradacji kultury jako takiej oraz braku jakiegokolwiek wizji moralnego rozwoju człowieka, a także kompletnej nieobecności autorytetów podsuwała postaci bohaterów z innych, bardziej pierwotnych kultur. Indianie, a potem także inni „dzicy”, mieli być bezpiecznymi odpowiednikami rycerzy średniowiecznej Europy – średniowiecze było wyklęte jako epoka zabobonu i ciemnoty – i późniejszych wieków, rzecz jasna przewyższającymi ich męstwem, szlachetnością i inteligencją, czy też polskich bohaterów narodowych, o których w peerelowskich szkołach należało milczeć. Dzikost, pierwotność, barbarzyństwo stopniowo także w kulturze Zachodu drugiej połowy XX w. zyskiwało prawo bytu. Było najpierw uznawane jako alternatywa dla konsumpcyjnego modelu życia, potem zaczęło budzić fascynację i rodzić tęsknoty, by dziś sięgnąć po palmę pierwszeństwa.

Nowi humaniści uzdrawiają ludzkość

Nie ma co ukrywać, „powrót do korzeni”, a w aspekcie cywilizacyjnym dosłowny „powrót do korzonków” – przez niezbędny etap pośredni zjadania świerszczy i larw – nie jest żadną fantazją pomyślników od zdrowej żywności i zaprzestania odychania jako lekarstwa dla środowiska, ale ściśle („naukowo”) opracowanym programem „uzdrowienia ludzkości”. Biednej, ciężko chorej ludzkości, której 2 tys. lat temu przydarzył się nieszczęśliwy wypadek przyjęcia chrześcijaństwa i wraz z nim ekspansji na cały świat cywilizacji naukowo-technicznej.

Czas skończyć z tym horrorem. Walenie w bębny, ogniska, łuki, topory i świe-



fot. AdobeStock/d

te drzewa to jeszcze nie ta upragniona meta. Człowiek w pozycji poziomej, przywarty do matki ziemi w poszukiwaniu jada, obnażony, podobny do jednej z jej grudek, jest tym ideałem niedalekiej – w wizji nowych humanistów – przyszłości.

Żeby osiągnąć ten cel, nie wystarczy tylko wyłączyć światło i zabrać człowiekowi laptop. Trzeba go już dziś nie tylko edukować, lecz także trenować, przedstawiać fizycznie na tory tej ścieżki „rozwoju”, która uczyni go bezapelacyjnie szczęśliwym. Zadbaj o jego kubki smakowe, wypaczone i zepsute przez mięso, nabiał i pszenicę. Naucz go jedzenia larw, much i skorpionów, przyjaźni z wilkami i gadami. Jest w końcu jednym z nich.

Zakwestionowanie kultury

Niektórzy z nas czują się tymi pomysłami zszokowani, większość puka się w czoło. Ale, bądźmy szczerzy, czy nasza kultura – zwłaszcza najbardziej lansowane w ostatnich dziesięcioleciach jej

dzieła, nagradzane, omawiane, wydawane w milionowych nakładach – nie dawała nam aż nazbyt czytelných sygnałów, że coś się w niej nieodwracalnie zmienia?

„W przeszłości bohaterowie powieści i sztuk teatralnych wywodzili się zazwyczaj z warstw wyższych i odznaczali się pewną wrażliwością, w literaturze zaś respektowane były zasady przyzwoitości. W przeciwieństwie do tego obecnie normą stało się przedstawianie losów postaci cechujących się prostactwem moralnym i odrażającymi nawykami. Pisarze dostosowują się do tych standardów, ponieważ nie znają wyższych, podobnie jak łobuz dokucza, bo nie wie, jak się przypodobać, ale nie jest to wyłącznie ich wina. Gdyby którykolwiek spróbował wprowadzić do swej twórczości postacie kierujące się wzniosłymi pobudkami, zostałby bezlitośnie wyśmiany przez odbiorców, dla których jedynym znanym sposobem wyrażania osądu są trywialne i gru-

biańskie komentarze” – podsumowuje angielski historyk i pisarz Henry J.A. Sire.

Czyż nie to samo dzieje się w edukacji, gdzie ekranizacje, komiksy, streszczenia wypierają oryginały, lista dzieł klasyki literackiej topnieje w oczach, literatura piękna eliminowana jest na rzecz głupawej felietonistyki i w zasadzie cała nauka ogranicza się do kursów, które jeszcze niedawno uważano by za obrazę dla inteligencji?

Trudno przeoczyć, w jaki sposób ewoluują język angielski i inne języki europejskie. Jaką uciechę sprawiają ludziom posługującym się nimi błędy ortograficzne i gramatyczne, zniekształcenia słów, prymitywne kalambury. W jaki sposób z naszego języka wypierane są formy grzecznościowe i zwroty kurtuazyjne (na rzecz okrzyków kojarzących się z kulturą żołdaków, w rodzaju „Siema!”). A zarazem nieustannie podkreśla się wyższość naszego wieku, naszej kultury, traktując z pogardą dokona-

nia minionych epok i dawnych mistrzów. Mogą być one co najwyżej ornamentem albo przykładem starożytności przebrzmiałej mody. Nie dostrzega się już niemal żadnej ich wartości dla cywilizacji.

Od cywilizacji do wtórnego barbarzyństwa

Wobec historii cywilizacji chrześcijańskiej prowadzona jest konsekwentnie w mediach i na wyższych uczelniach, od wielu dziesięcioleci, pedagogika wstydu. Ten proces w ciągu ostatnich lat przyspiesza gwałtownie. „Pięćdziesiąt lat temu większość ludzi skłonna była przynajmniej uznać, że cywilizacja jest czymś lepszym niż barbarzyństwo – zaznacza Henry J.A. Sire. – Obecnie jesteśmy świadkami nieustannego oczerniania cywilizacji i gloryfikowania stanu dzikości. Krytyka ta dotyczy niemal wszystkiego: okresu świetności Cesarstwa Rzymskiego, kolonizacji prowadzonej przez mocarstwa europejskie, a nawet wyparcia ludów myśliwskich przez miasta kultury neolitycznej i epoki brązu. Intelktualiści akceptują idealizację prymitywnych społeczeństw, niczym chór stalinowskich profesorów dostosowujących się do linii partii” – dodaje.

Cóż, larwa i chrząszcz na talerzu w sosie własnym, lansowane przez misjonarzy nowej ery ludzkości wyzwolonej z okowów cywilizacji jako ekstrakt zdrowia i gwarancja przetrwania naszej planety – to tylko skromna wisienka na torcie wieloletnich zasług w zakresie przewracania nam w głowach przez „nową lepszą kulturę”, pozbawioną wszelkich kompleksów wobec dokonań naszych przodków. „Powinniśmy przygotować się na następny etap postępu, w którym inteligencja otwarcie głosi, że jest niecywilizowana i dumna z tego faktu” – pisał Henry J.A. Sire w 2015 r.

Wszystko wskazuje na to, że okres przygotowań już się zakończył. Prezydent miasta Warszawy, właściciel paru dyplomów, wyedukowany na europejskich uczelniach, właśnie nam to ogłosił.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MUZEA \ Z inicjatywy ks. bp. Henryka Przeździeckiego w 1918 r. powstało muzeum diecezji podlaskiej z siedzibą w Janowie Podlaskim. Już w roku 1924 placówka została przeniesiona do Siedlec. Obecnie Muzeum Diecezjalne w Siedlcach sławne jest z obrazu El Greca „Ekstaza św. Franciszka”.

UDANY ZAKUP \ Wersja wizerunku papieża Innocentego X w Siedlcach

Barokowy realizm Diego Velazqueza

Oglądając swój portret namalowany w Rzymie przez sławnego hiszpańskiego malarza Diego Velazqueza (1599–1660), papież Innocenty X (Giovanni Battista Pamphili 1574–1655) miał zakrzyknąć: „Zbyt prawdziwy” („Troppo vero”). Rzeczywiście wizerunek realizmem i zauważalną psychologiczną ekspresją odbiegał od dworskich, reprezentacyjnych portretów malowanych w tym czasie dla rzymskich dostojników czy europejskich władców. Obecnie obraz przechowywany jest w zbiorach Gallerii Doria Pamphili w Rzymie.

Jarosław Kossakowski

Mniejsze wersje wizerunku papieża Innocentego X – powstało ich bowiem wtedy kilka – zdobią Galerię Narodowej Sztuki w Waszyngtonie i od kilku dni Muzeum Diecezjalne w Siedlcach.

Podpis artysty

Velazquez na obrazie przedstawił papieża Innocentego X dość swobodnie rozpartego na fotelu i trzymającego w lewej dłoni kartkę papieru z napisaną inskrypcją: „Ala santa di Nro Sigre/Innocento X/Per/Diego de Silva/Velazquez dale Ca/mera di S. Mte Cattca”. Zwraca uwagę świadrujące, nieufne spojrzenie oczu niemłodego już i raczej niepięknego kościelnego dostojnika. Kompozycja nawiązuje do oficjalnych portretów papieskich, jakie proponował wcześniej Rafael Santi czy Tycjan („Portret kardynała Filipa Archinto”, 1558 r.), jednak dobrze zaobserwowany i pogłębiony rys psychologiczny Innocentego X czyni z obrazu dzieło zdecydowanie niekonwencjonalne. Kolorystyczny kontrast białej komiży, w którą ubrany jest papież, z narzucenym na jego ramiona, karmazynowym, ale mieniącym się fioletem i czerwienią mucestem, jest tak perfekcyjnie ustawiony, że realizm całości może sprawiać wrażenie wręcz XX-wiecznego malarstwa nadrealizmu. Dominująca w całej kompozycji czerwień symbolizuje władzę głowy Kościoła, zaś dość surowa prawda psychologiczna sugeruje męczące konsekwencje jej sprawowania. Dzieło Velazqueza stało się ważną inspiracją dla późniejszych malarzy bardzo różnych nurtów europejskiej sztuki (m.in. Francis Bacon 1909–1992, „Studium portretu Innocenta X według Velazqueza”, 1953 r.)

Innocenty X w Siedlcach

Muzeum Diecezjalne w Siedlcach, znane ze sławnych obrazów El Greca „Ekstaza św. Franciszka” oraz Jose de Ribery „Filozof – Święty Andrzej Apostoł”, wzbogaciło się ostatnio o dzieło trzeciego artysty pochodzącego z Hiszpanii, mianowicie Diego Velazqueza, ukazujące „Portret papieża Innocentego X”. Jest to ujęcie samej głowy papieża, tworzące główny fragment omówionego wcześniej słynnego portretu postaci hierarchy ujętej w trzech czwartych i przechowywanego w Rzymie.

Artysta namalował ponoć wtedy kilka mniejszych wersji portretu, z których właśnie jedną pozyskało Muzeum Diecezjalne w Siedlcach. Do dziś nie ujawniono, jaką drogą muzeum zdobyło obraz i jaką zapłaciło za niego cenę. Obraz poddany jednak został specjalistycznym badaniom i analizom w pracowniach konserwatorskich Torunia i Krakowa, które potwierdziły w 99 proc. autentyczność dzieła. „Portret papieża Innocentego X” w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach jest już obecnie dostępny dla ogółu zwiedzających, a eksponowany jest w sali usytuowanej naprzeciwko sali prezentującej obraz El Greca.

Obrazy sakralne i rodzajowe

Urodzony w Sewilli Diego Velazquez w swoich młodszych pracach zamawianych przez okoliczne kościoły naśladował malarzką technikę sławnego włoskiego mistrza Caravaggia. Operował światłem i cieniem, ale przede wszystkim wprowadzał wręcz naturalistyczny realizm, który tak wyraźnie wyróżniał obrazy włoskiego malarza. Widać to na takich obrazach Velazqueza jak „Hold Trzech Króli” czy na płótnie pt. „Triumf Bachusa” z roku 1628. Mitologiczna scena została przedstawiona jak codzien-

ny epizod z życia hiszpańskich wieśniaków. Siedzący na beczce z winem Bachus, jak i surowe chłopskie oblicza pozostałych uczestników uczt wyraźnie nawiązują do oryginalnego naturalizmu Caravaggia.

Do dojrzałego okresu malarstwa Velazqueza należą liczne portrety króla Filipa IV, które sławny już wtedy artysta tworzył, przebywając w Madrycie na królewskim dworze. Ich ciemna monochromatyczna kolorystyka odpowiadała królewskim zarządzeniom nakazującym skromność dworskich ubiorów, obrazy artysty zyskały jednak dzięki niej wyraz rzadko spotykanej elegancji i wytworności. Velazquez malował też portrety konne, te jednak temu mistrzowi ludzkiego oblicza zdecydowanie mniej się udawały. Artysta starał się konne sceny zdynamizować, ukazując ruch wierzchołków wspinających się na tylnych nogach, lecz kompozycjom brakowało naturalności i tak charakterystycznego dla Velazqueza realizmu.

Sceny dworskie

Po kilku dość długich pobytach we Włoszech i po powrocie w roku 1651 na królewski dwór w Hiszpanii artysta stworzył jedno ze swoich najwspanialszych dzieł wielopostaciowych. Tematem głównym obrazu pt. „Las Meninas” („Panny dworskie”, Prado), namalowanego w 1656 r., są odwiedziny pary królewskiej i infantki Małgorzaty w malarzskiej pracowni Velazqueza. Króla i królowej nie widać, o ich obecności dowiadujemy się tylko z odbicia w lustrze, na pierwszym planie natomiast widzimy efektownie wystrojoną dziewczynkę w towarzystwie dam i karła bawiącego się z psem. Rozróżniając przestrzeń obrazu i przestrzeń odbitą w lustrze, Velazquez zaciera wra-



Diego Velazquez, „Panny dworskie” | fot. Wikipedia/d



Diego Velazquez, „Portret papieża Innocentego X” | fot. Wikipedia/d



Portret Innocentego X w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach | fot. Archiwum/d

żenia malowanego wnętrza i stwarza iluzję prawdziwego zwiedzania artystycznej pracowni. Dużych rozmiarów kompozycja (318x276 cm) wirtuozersko światłem rozgrywająca kilka planów, potwierdza fenomen malarzskiego realizmu Velazqueza,

który w tej dworskiej scenie dzięki widocznym zabiegom iluzjonistycznym stworzył zaskakującą prawdą spektakl. Ten wspaniały obraz Velazqueza był w XX w. inspiracją m.in. dla Pabla Picassa, który poświęcił mu blisko 50 różnych prac.



NEWS \ Lenny Kravitz wystąpi podczas ceremonii wręczenia nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej – Oscarów. Amerykański muzyk ma wystąpić podczas części „In Memoriam”, gdzie upamiętnieni będą zmarli w minionym roku przedstawiciele świata filmu. Wokalista, kompozytor i producent ma na koncie cztery statuetki Grammy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 8 MARCA 2023

KULTURA

17

WYSTAWA \ Wolna Ukraina za cenę życia

To nasi wspólni bohaterowie

Wojna na Ukrainie to też czas nowych bohaterów. Im poświęcona jest ta wystawa – powiedziała wczoraj w Sejmie marszałek Małgorzata Gosiewska podczas otwarcia ekspozycji „Byłem Polakiem – obywatelem Ukrainy”. Wystawa prezentuje mających polskie korzenie obywateli Ukrainy, którzy postanowili walczyć z bestialską Rosją i ponieśli śmierć na polu walki.

Sylvia Krasnodębska

Włodzimierz Gałęcki urodził się w 1997 r. w Berdyczowie w polskiej rodzinie. Jego pradziadka rozstrzelało NKWD w 1937 r. za to, że był Polakiem. Jeździł na obozy do Polski, po skończonym liceum przyjechał do Warszawy, by studiować w Wyższej Szkole Rehabilitacji. Jednak nie zdążył obronić dyplomu, gdyż postanowił wrócić na Ukrainę i bronić jej przed Rosjanami. W tym celu ukończył kursy pierwszej pomocy oraz medycyny taktycznej i wstąpił w szeregi ochotniczej jednostki dywersyjno-rozpoznawczej. Podczas jesiennej ofensywy charkowskiej, po wyzwoleniu Bałaklii, zginął w walkach o Kupiańsk 13 września 2022 r. Walczył pod pseudonimem Warszawa. Dziś jest jednym z kilkunastu bohaterów wystawy „Byłem Polakiem – obywatelem Ukrainy”.

– Nie pytajmy, czy oni byli Polakami, czy Ukraińcami. To pokolenie, które kocha tak samo obie ojczyzny. I Polskę, i Ukrainę – mówiła podczas otwarcia wystawy konsul generalna RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz. Konsul dodała, że często nadużywamy słowa „bohater”, ale w przypad-



Nie pytajmy, czy oni byli Polakami, czy Ukraińcami. To pokolenie, które kocha tak samo obie ojczyzny. I Polskę, i Ukrainę – mówiła konsul generalna RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz | fot. Łukasz Blasikiewicz/Kancelaria Sejmu/d

ku tej wystawy na pewno nie. Jej bohaterowie sami zgłosili się do walki o wolność. – Takie wystawy będziemy tworzyć niejednokrotnie jeszcze, bo wojna trwa. Ludzie giną, by bronić nas przed rosyjskim barbarzyństwem. Musimy krzyczeć, by nie pozwolić przyzwyczaić się do wojny – powiedziała Małgorzata Go-

siewska. Podczas uroczystości otwarcia wystawy wystąpił również Ołeh Kuts – charge d'affaires Ambasady Ukrainy. – Tworzymy historię sukcesu. Polska jako pierwsza nam pomogła. Nadal dzielnie walczymy. Bez was nie dalibyśmy rady. Polska i Ukraina walczą razem o lepsze jutro dla naszych dzieci. Nie ma ceny,

której za to lepsze jutro nie zapłacimy. Był Cud nad Wisłą, może będzie cud nad Krymem! – powiedział Ołeh Kuts. Autorem wystawy prezentującej biogramy i zdjęcia Polaków, obywateli Ukrainy, jest ukraiński dziennikarz i podróżnik Dmytro Antoniuk. Mężczyzna podkreślał, że przygotowanie eks-

pozycji było największym zaszczytem w jego życiu, a spotkania z rodzinami bohaterów ofiar – po ludzku bardzo trudnym doświadczeniem. Dziennikarz powiedział: – To była ciężka praca. Może najtrudniejsza psychologicznie w moim życiu. Ale nie mamy prawa zapomnieć o tych bohaterach.

Orły i osły

FILM \ Nagrody dla „IO” Jerzego Skolimowskiego, w którym bohaterem jest osiołek, i polityczne wystąpienia Dawida Ogrodnika – wczorajsza gala rozdania Polskich Nagród Filmowych Orły 2023 upłynęła pod znakiem absurdałnych manifestów. Te orły latają nisko.

Gdyby mój bohater był dzisiaj z nami, to nie byłoby go tu dzisiaj. Byłby z ludźmi na granicy, oni potrzebują naszej solidarności, naszego wsparcia i są wypychani w ciemny las, gdzie umierają dzieci. Te dzieci umierają każdego dnia, sytuacja w Polsce jest dramatyczna, dlatego apeluję do wszystkich, te dzieci zbierają żniwa tego, jaką uprawiamy politykę i w jakim żyjemy

kraju – powiedział Dawid Ogrodnik, odtwórca głównej roli w filmie „Johnny” o ks. Janie Kaczkowskim. Aktor odebrał za tę kreację statuetkę za najlepszą główną rolę męską. Życzymy aktorowi dalszych sukcesów i znalezienia chwili na zdobycie wiedzy na temat ataku białoruskiego reżimu na polską granicę i próby destabilizacji bezpieczeństwa Polski precyzyjnie



Wyposażony w Orły osiołek rusza po Oscara. W filmie Skolimowskiego jest lepszy od ludzi. Czy okaże się lepszy od innych filmowych konkurentów? | fot. mat. pras./d

zaplanowanej przed inwazją Rosji na Ukrainę. Niekompetencja Ogrodnika na moment przyćmiła to, co najważniejsze podczas gali, czyli filmowe nagrody. Triumfotorem, co nie dzi-

wi, był kandydat do Oscara – „IO” Jerzego Skolimowskiego. Film zdobył aż 6 nagród w kategoriach – najlepszy film, najlepsza reżyseria, najlepszy scenariusz, najlepsze zdjęcia, najlepszy montaż

i najlepsza muzyka. Film daje widzowi szansę na obserwację świata oczyma osiołka podczas tułaczki. Śledzimy całe spektrum ludzkich zachowań, a właściwie instynktów. Od opiekuńczości po znieczulicę. Od bójek kibiców po klótnie o pieniądze. Z bardzo oszczędnej w słowach filmowej opowieści wyłania się obraz człowieka okrutnego, ale na szczęście bez epatowania okrucieństwem. Film w warstwie wizualnej i dźwiękowej jest perfekcyjny, ale z pewnością to proekologiczny wydzźwięk filmu pomógł Skolimowskiemu znaleźć się w gronie nominowanych do Oscara. Gala wręczenia najgorętszych statuetek w branży odbędzie się w nocy z 12 na 13 marca.

(sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DZIA 4-6 POLSKA 7 OBRONA NARODOWA 8-9 ŚWIAT 10-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 O SZTUCE 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„KOBIEТЫ WOLNOŚCI” \ Dokument przedstawia świadectwa odważnych Polek, których mądrość, determinacja i zaangażowanie w opozycję lat 80. ubiegłego wieku wpłynęły na zmianę realiów politycznych.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (23) - serial 09:40 Komisarz Alex (161) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (60) - serial 11:30 Leśniczówka (675) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (215) - serial	06:25 Pozyteczni.pl - mag. 06:55 Rodzinka.pl (285) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Zakochaj się w Polsce 11:50 Barwy szczęścia (2771) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (42) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (380) - serial 15:05 Powrót na wyspę (6) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (172) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (43) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2771) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2772) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (876) - serial 21:55 Na sygnale (434) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (59) - serial 23:35 Znów cię Kocham - komedia romant., USA 2015 01:15 W kręgu podejrzeń (3) - serial	06:05 Ukryta prawda (1208) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kto to wie? - gra telewizyjna 12:05 Ukryta prawda (1469) - serial 13:10 Sekrety życia (6) - serial 14:10 Ukryta prawda (1209) - serial 15:15 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:20 Kto to wie? - gra telewizyjna 16:55 Sekrety życia (7) - serial 17:55 Ukryta prawda (1470) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 20:15 Na Wspólnej (3586) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Ugotowani w parach - reality show 22:40 Tożsamość - thriller, Francja/Kanada/Niemcy/Japonia/USA/Wielka Brytania 2011 00:55 Mój agent (1) - serial Serial przedstawia pracę warszawskiej agencji aktorskiej Krantz. W każdym odcinku występują gościnnie autentyczne gwiazdy polskiego show-biznesu w fabularyzowanych rolach siebie samych. 01:55 Kwatery Hitlera (1) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Małanowski i partnerzy (539) - serial 09:10 Małanowski i partnerzy (540) - serial 09:40 Sekrety rodziny (74) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1086) - serial 11:40 Gliniarze (438) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1159) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1205) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (761) - serial 17:00 Gliniarze (770) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3575) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:05 Lulu (3) - serial 20:35 Lulu (4) - serial 21:05 Hell's Kitchen - Piekelnia Kuchnia - reality show 22:45 Szklana pułapka 2 - film sensacyjny, USA 1990. Grupa terrorystów przejmie kontrolę nad systemami lotniska, przez co samoloty nie mogą lądować. Jediną osobą, która może ich powstrzymać, jest John McClane. 01:20 PolandJa - komedia, Polska 2017	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Piłnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy małuch to potrafi 09:00 Opowieści biblijne, historie animowane z Nowego Testamentu 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audiencja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Aktywna zima 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Kobiety wolności - dok. 13:00 Alternatywa dla programu in vitro 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Sanktuaria 15:25 Góra Świętej Anny 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Orędowniczka w codzienności 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Rodzina Polanieckich - serial 23:20 Królowo Polski przyrzekamy 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!
#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl

Najlepszy sposób
na ogłaszanie się
w prasie!

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest
prosta i tania. Wystarczy
wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy
emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedyne
4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od
poniedziałku do piątku
w godz. 9–15.

Zapraszamy
do współpracy!



POLSKI SUKCES NA POCZĄTKU SEZONU F1 H2O \ Fani prędkości mają jeszcze jeden powód do radości, a są nim starty Bartłomieja Marszałka w Formule 1 na wodzie. Sport ten, m.in. dzięki zaangażowaniu promocyjnemu PKN ORLEN, jest w naszym kraju coraz bardziej rozpoznawalny. Tegoroczny sezon F1 H2O rozpoczął się w ostatni weekend lutego od wyścigu Grand Prix rozegranego na jeziorze Toba w prowincji Sumatra Północna w Indonezji.

fot. mat. pras. Orlen



fot. mat. pras. Orlen

SPORT \ Odpalamy nowy sezon F1

Królowa motorsportu wróciła

Na ten moment czekały na całym świecie miliony fanów zawrotnych prędkości! W miniony weekend odbyło się GP Bahrajnu, które zainaugurowało sezon 2023 Formuły 1. W padoku F1 pozostaje PKN ORLEN – koncern podjął współpracę ze słynnym włoskim zespołem Scuderia AlphaTauri. Ale nie samą królową motorsportu kibice znad Wisły żyją. Już w następny weekend wystartują Długodystansowe Mistrzostwa Świata FIA WEC, gdzie podziwiać będziemy mogli Roberta Kubicę. Z kolei Bartłomiej Marszałek, najlepszy polski motorowodniak, dostarczył kibicom F1 na wodzie ogrom radości, wygrywając pierwszy w tym sezonie wyścig z cyklu GP.

Jan Przemyski

Ponad sto dni musieliby czekać fani królowej motorsportu na emocje, których dostarczają wyścigi najszybszych bolidów na świecie. Przypomnijmy tylko, że w 2022 r. w F1 tytuł mistrza świata kierowców po raz drugi wywalczył Max Verstappen, a wśród konstruktorów po raz piąty najlepszy był austriacki zespół Red Bull Racing.

Sezon 2023, który jest 74. sezonem Mistrzostw Świata Formuły 1, po raz pierwszy w historii ma się składać z aż 23 wyścigów. Pierwotnie planowany był nawet o jeden więcej, ale z powodu ograniczeń związanych z pandemią COVID-19 odwołano kwietniowe zmagania w Chinach. Finał planowany jest na 26 listopada, a sezon tradycyjnie już zamknie Grand Prix Abu Zabi. Fani F1 znad Wisły po raz kolejny mają powody do wyjątkowej radości, bo chociaż w 2023 r. w królowej motorsportu nie zobaczymy Roberta Kubicy (nawet w roli kierowcy testowego), to na najsłynniejszych torach świata ponownie widoczna będzie znana polska marka PKN ORLEN, który nawiązał współpracę z włoskim zespołem Scuderia AlphaTauri.

Pierwszy start za nami

Tegoroczny sezon został zainaugurowany w miniony weekend wyścigiem o GP Bahrajnu. Bezkonkurencyjny okazał się obrońca tytułu

mistrza świata kierowców Max Verstappen z zespołu Red Bull, a było to jego 36. zwycięstwo w karierze. Drugi na mecie zameldował się partner Holendra z teamu – Meksykanin Sergio Perez, który stracił 11,987 s. Podium zamknął dwukrotny mistrz świata, Hiszpan Fernando Alonso z zespołu Aston Martin, który do lidera stracił 38,637. Co ciekawe, podczas GP Bahrajnu doszło do pewnych kłopotów technicznych z kilkoma bolidami.

Na pojazd narzekał m.in. Verstappen, który w trakcie wyścigu informował swój team, że blokują się tylne koła, później pojawiły się problemy ze skrzynią biegów i przednia lewa opona zbyt szybko się zużywała.

Większego pecha miał Monakijczyk Charles Leclerc z Ferrari, w którego bolidzie doszło do awarii silnika na 41. okrążeniu, przez co musiał się on wycofać. GP Bahrajnu przedwcześnie zakończyło się także dla debiutującego w F1 Australijczyka Oscara Piastri z McLarena. Na 13. okrążeniu w jego maszynie doszło do awarii systemu elektronicznego w kierownicy. Zespół rozważał wymianę jej na inną, ale ostatecznie zrezygnowano z tego pomysłu.

Problemy miał też Hiszpan Carlos Sainz Jr. z Ferrari, ale w jego przypadku chodziło o ogumienie.

Kierowcy do zmagania powrócą już 19 marca podczas GP Arabii Saudyjskiej. Następne będzie GP Austr-

lii (2 kwietnia), a kolejne GP Azerbejdżanu (30 kwietnia). Ten ostatni wyścig będzie zarazem pierwszym z sześciu rund, w których kwalifikacje odbędą się w formule znanej jako sprint, tzn. w „skróconym” wyścigu, w którym nie ma pit stopów i zmian opon.

ORLEN w padoku F1

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, PKN ORLEN podpisał na ten sezon umowę sponsorską z włoskim zespołem Scuderia AlphaTauri, w którym występują Japończyk Yuki Tsunoda i Holender Nyck de Vries. Team należy do Red Bulla, a w przeszłości, jeszcze pod nazwą Scuderia Toro Rosso, reprezentowali go m.in. Sebastian Vettel czy Max Verstappen.

Charakterystyczny czerwony orzeł z logotypu polskiego giganta naftowego będzie eksponowany na nosie bolidu, tylnym skrzydle, deflektorach, obręczy halo, lusterkach, kombinezonach oraz ubraniach kierowców, a także mechanikach. Ponadto znajdzie się w padoku oraz na ściankach mediowych, a kierowcy wezmą udział w kampaniach reklamowych realizowanych przez PKN ORLEN.

Porozumienie z włoskim teamem przewiduje także objęcie sponsoringiem tytularnym zespołu Scuderia AlphaTauri Esports.

Kibice Roberta Kubicy mają powody do radości

Roberta Kubicy w tym sezonie nie zobaczymy w F1,

ale najlepszy polski kierowca będzie kontynuował występy w Długodystansowych Mistrzostwach Świata (World Endurance Championship, WEC 2023). Nasz rodak pozostaje w Orlen Team WRT, w którego barwach jeżdżą również Louis Deletraz i Rui Andrade.

Początek sezonu już za kilka dni, bo oficjalne testy WEC zaplanowano na 11 i 12 marca na torze Sebring w USA. 15 marca odbędą się 2 treningi, dzień później 3. trening i kwalifikacje, a wyścig rozpocznie się w piątek, 17 marca o godz. 17 polskiego czasu.

Tegoroczny sezon WEC składa się z sześciu rund, a zespół ORLEN Team WRT będzie rywalizował z jedenastoma innymi ekipami w klasie LMP2. Bez wątpienia jednym z najważniejszych wydarzeń w tym roku w Długodystansowych Mistrzostwach Świata będą setne urodziny (ale edycja 91.) legendarnego wyścigu, 24-godzinnego Le Mans, który wystartuje w sobotę 10 czerwca, a zgłoszono do niego łącznie 62 pojazdy. Warto przypomnieć, że dwa lata temu zespół, w którym wówczas jeździł Robert Kubica, czyli Prema ORLEN Team, wywalczył na torze Circuit de la Sarthe we Francji drugie miejsce w kategorii LMP2. Tym samym Polak stał się pierwszym przedstawicielem naszego narodu, który stanął na podium tej obchodzącej w tym roku setne urodziny imprezy.

F1 na wodzie i sukces Polaka

Fani ryku silników i zawrotnych prędkości mają jeszcze jeden powód do radości w nadchodzących miesiącach, a są nim starty Bartłomieja Marszałka w Formule 1 na wodzie. Sport ten, m.in. dzięki zaangażowaniu promocyjnemu PKN ORLEN, jest w naszym kraju coraz bardziej rozpoznawalny.

Tegoroczny sezon F1 H2O rozpoczął się w ostatni weekend lutego od wyścigu Grand Prix rozegranego na jeziorze Toba w prowincji Sumatra Północna w Indonezji. Podczas imprezy bezkonkurencyjny okazał się właśnie Bartłomiej Marszałek, który stoczył zacięty bój z aktualnym mistrzem świata, Amerykaninem Shaunem Torrentem. Polak przez 14 okrążeń był na czele wyścigu. Później wyprzedził go zawodnik z USA i w takiej kolejności dopłynęli już do mety. Jednak sędziowie wyłapali, że Torrent przy restarcie i ataku na pozycję lidera popełnił błąd, przez co otrzymał karę jednego okrążenia, a w klasyfikacji ogólnej spadł na 9. lokatę.

To pierwsze w karierze Bartłomieja Marszałka zwycięstwo w wyścigu zaliczanym do motorowodnych MŚ. Kolejne zawody cyklu zaplanowane są na 29–30 kwietnia w Chinach. W całym sezonie odbyć się ma łącznie 8 wyścigów.

Artykuł powstał we współpracy z PKN ORLEN

SPORT

19

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-6

POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

TENIS \ Dziś w Indian Wells rozpoczyna się trudny i prestiżowy turniej, w którym faworytką jest Iga Świątek

Dorównać legendzie Navratilovej

Igę Świątek czeka trudne zadanie podczas rozpoczynającego się dziś turnieju WTA 1000 w Indian Wells. Broniąca tytułu Polka nie będzie miała łatwo, ponieważ wygrać dwa razy z rzędu prestiżową imprezę w Kalifornii udało się tylko słynnej Martinie Navratilovej w latach 1990 i 1991.

Artur Szczepanik

Kobiety w Indian Wells rywalizują od 1989 r. Żadna tenisistka nie wygrała tego turnieju więcej niż dwa razy. Blisko powtórzenia dubletu Navratilovej były dwie zawodniczki, które broniąc tytułu, dotarły do finału – w 1998 r. ostatnie spotkanie przegrała Amerykanka Lindsey Davenport (ze Szwajcarką Martiną Hingis), a w 2009 r. Serbka Ana Ivanović (z Rosjanką Wierą Zwonariową).

W poprzedniej edycji Świątek była rozstawiona z numerem trzecim. Podopieczna trenera Tomasza Wiktorowskiego trzy pierwsze mecze – z Ukrainką Anheliną Kalininą, Dunką Clarą Tauson i Niemką Angelique Kerber – zaczynała od przegranego seta, ale potem z przymusem odrabiała straty. W ćwierć-

finale rozbiła Amerykankę Madison Keys, w półfinale po zaciętym boju pokonała Rumunkę Simonę Halep, a na koniec wygrała z Greczynką Marią Sakkari.

Jak wszystkie rozstawione zawodniczki Świątek przystąpi do zmagania od drugiej rundy. Jej rywalkę wyłoni mecz Amerykanki Claire Liu z Belgijką Alison van Uytvanck.

W tej samej ćwiartce co liderka światowego rankingu znalazła się Magda Linette. Polki mogą zagrać ze sobą w 4. rundzie (1/8 finału), co oznacza, że wcześniej muszą pokonać po dwie rywalki. Potencjalną przeciwniczką w ćwierćfinale którejś z nich jest Francuzka Caroline Garcia (nr 5).

Dopiero w półfinale Świątek może wpaść na swoją pogromczynię ze styczniowego Australian Open – reprezentującą Kazachstan Jelenę Rybakinę.

Równolegle w Indian Wells rywalizować będą mężczyźni. Hubert Hurkacz rozstawiony jest z numerem dziewiątym, a jego rywalką w drugiej rundzie wyłoni mecz dwóch kwalifikantów. W poprzednim sezonie podopieczny trenera Craiga Boyntona dotarł do 4. rundy.

W tej samej ćwiartce drabinki co Polak znaleźli się m.in. Hiszpan Carlos Alcaraz (nr 1) i Kanadyjczyk Félix Auger-Aliassime (nr 8). Hurkacz wystąpi także w deblu w parze z Bułgarem Grigorem Dimitrowem. Do gry podwójnej przystąpią również finaliści Australian Open – Jan Zieliński i Hugo Nys z Monako.

W Kalifornii zabraknie lidera rankingu ATP Serba Novaka Đokovicia, któremu ze względu na brak szczepienia przeciw COVID-19 nie wolno wjechać na teren USA.



Iga Świątek broni w Indian Wells tytułu zdobytego rok temu

fot. Jayne Kamin-Oncea/Reuters/Forum

Nie zagra też kontuzjowany Rafael Nadal.

Tennis Paradise (Tenisowy Raj) – taki właśnie przydomek ma turniej Indian Wells Open. Dzięki potężnemu sponsorowi rozgrywki są bardzo prestiżowe. To największy łączony turniej typu Masters 1000 dla kobiet (WTA) i mężczyzn (ATP) oraz piąty największy na świecie, zaraz po czterech lewach Wielkiego Szlema. Zmagania odbywają się na 29 kortach, trybuny głównego mają ponad 16 tys. miejsc. To drugi największy typowo tenisowy

obiekt, zaraz za Arthur Ashe Stadium w Nowym Jorku.

W parze z prestiżem idą też nagrody pieniężne. W tym roku łączna pula wynosi 17,6 mln dol., równo po 8,8 mln na oba turnieje. Zwycięzcy zmagania singlowych zainkasują po 1,26 mln dol.

Zasadniczą część rywalizacji poprzedzi charytatywny turniej mikstów, który odbędzie w nocy z wtorku na środę czasu polskiego. Do rywalizacji przystąpi osiem par, w tym Świątek z Hurkaczem. Mecze będą rozgrywane do 10 wygranych punktów.

KRZYŻÓWKA

Poziomo

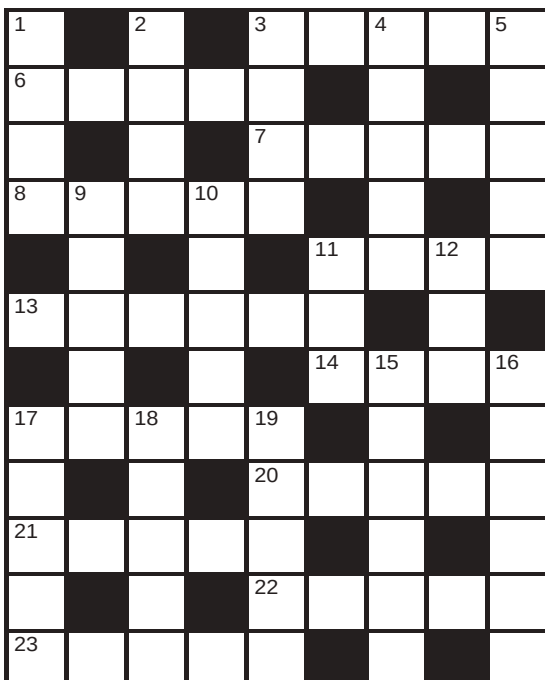
- wysłannik, delegat
- lodowy domek
- Elza z buszu
- suche w stogu
- dekret cara Rosji
- sukces, zwycięstwo
- imię Bismarcka
- żar, spiekota
- ogłoszenie w prasie
- obszar, okolica
- garncarski materiał
- pierścień na sztagu

12) niski głos żeński

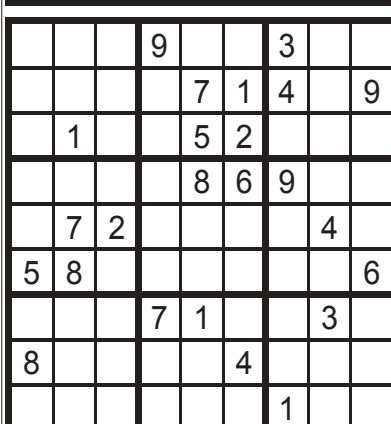
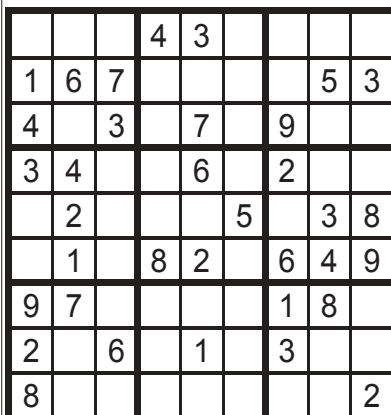
- obok praktyki
- świata, asysta
- w orszaku Dionizosa
- torba na kaptcie
- szarża w wojsku

Pionowo

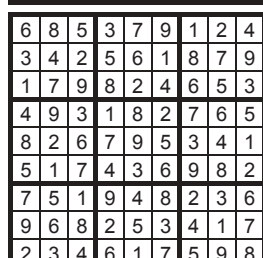
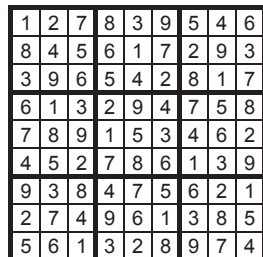
- portowy pomost
- morski ptak
- gra na koniach
- imitacja marmuru
- kłamię jak z nut
- litera w równaniu
- czasem idzie w las
- lata nad Ziemią



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Środa
08/03/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA AFERA W RATUSZU

Sąd nad immunitetem Wrzosek

Prokurator Ewa Wrzosek jest jedną z osób, którym prokuratura w Szczecinie chce postawić zarzuty. Będzie mogła to zrobić po uchyleniu jej immunitetu przez Sąd Najwyższy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jutro Sąd Najwyższy ma zdecydować o uchyleniu immunitetu prokurator Ewy Wrzosek. Jeśli Wrzosek straci tę ochronę, prokuratura w Szczecinie ma postawić jej zarzuty w sprawie udzielania niejawnych informacji ze śledztwa Michałowi Domaradzkiemu. Domaradzki, szef Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w ratuszu, już usłyszał zarzuty w tej sprawie. Mimo zatrzymania przez CBA i prokuratorskich zarzutów nadal sprawuje swoją funkcję.

Jarosław Molga

Rozprawa w Sądzie Najwyższym dotycząca uchyleniu immunitetu prokurator Ewy Wrzosek została wyznaczona na 9 marca, mimo że prokuratura w Szczecinie wniosła o uchylenie immunitetu jeszcze w grudniu ub.r. To właśnie wtedy doszło do zatrzymania przez CBA Michała Domaradzkiego, szefa Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Jak podała prokuratura w Szczecinie, chodziło o śledztwo w sprawie ujawniania informacji niejawnych.

Według śledczych prokurator Ewa Wrzosek oraz druga warszawska prokurator miały przekazywać Domaradzkiemu informacje z toczących się śledztw dotyczących wypadków autobusów. Domaradzki z kolei miał przekazywać je Trzaskowskiemu. Te informa-

cje były istotne z powodu toczącej się kampanii przed wyborami na prezydenta RP, a wypadki autobusów w Warszawie szkodziły wizerunkowi ówczesnego kandydata na ten urząd – Trzaskowskiego. Prokuratura opublikowała fragmenty komunikacji między Domaradzkiem a Trzaskowskim. „Jutro ok. 9.00 ma być wynik z krwi. Jak będzie dodatni, idzie Prokuratura z kierowcą na areszt”. „Moc czysty jak Pan wie. Decyzja prokuratora: kierowca jednak został zatrzymany. Czekają na wynik krwi. Będzie go miał pierwszy. Dam znać” (pisownia oryginalna) – informował Trzaskowskiego Domaradzki.

Domaradzki usłyszał zarzuty. W sprawie w charakterze świadka zeznawał w szczecińskiej prokuraturze Rafał Trzaskowski. – Mogę powiedzieć, że zeznania Rafała Trzaskowskiego pozwalają na uzupełnie-

nie o cenne elementy materiału dowodowego dla Sądu Najwyższego – informował „Codzienną” prokurator Marcin Lorenc ze szczecińskiej prokuratury. Chodziło właśnie o wniosek ws. uchylenia immunitetu Ewie Wrzosek. Śledczy chcą jej postawić zarzut „nakłonienia w lipcu 2020 r., w celu osiągnięcia korzyści osobistej dla niej i Michała D., pełniącego funkcję dyrektora Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy Małgorzaty M. – pełniącej funkcję zastępcy prokuratora rejonowego Warszawa-Żoliborz do niedopełniania obowiązków służbowych poprzez przekazanie osobom nieuprawnionym, m.in. Michałowi D. informacji z toczącego się postępowania, a także niedopełniania obowiązków służbowych”. Obie prokuratorce: Ewa Wrzosek i Małgorzata M. obecnie są zawieszone w czynnościach.



fot. wtp.waw.pl/d

KOMUNIKACJA

Zmiany na Bielanych

Rozpoczęła się budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Kochanowskiego z gen. Rudnickiego. Przejazd przez to skrzyżowanie jest zamknięty, a dla autobusów linii 103, 122, 180, 197 i 409 wprowadzono trasy objazdowe. Autobusy linii 103 omijają zamkniętą ulicę jezdnią boczną al. Armii Krajowej i ul. Broniewskiego. Autobusy linii 122 jadą prosto ul. gen. Maczka. Dla autobusów linii 180 i 409 obowiązuje objazd biegnący ul. gen. Maczka i al. Reymonta. Autobusy linii 197 zostały skierowane na ul. gen. Maczka, jezdnię bocz-

ną al. Armii Krajowej i ul. Broniewskiego. Dodatkowo został uruchomiony przystanek Piaski 51, znajdujący się na ul. Broniewskiego w sąsiedztwie przystanku Piaski 04. Obowiązuje jako stały dla autobusów linii 103. Zmiany w kursowaniu komunikacji obowiązują do odwołania, na razie nie wiadomo, kiedy zostaną przywrócone standardowe trasy autobusów. Zarząd Dróg Miejskich przebudowuje blisko dwukilometrowy odcinek ulic gen. Rudnickiego, Perzyńskiego i Podczaszyńskiego. Prace rozpoczęły się we wrześniu ubiegłego roku i w pierwszym etapie objęły chodnik i drogę dla rowerów.

(oprac. jm)



REKRUTACJA DO PRZEDSZKOLI

WARSZAWA \ Ruszyła rekrutacja do przedszkoli. Dziecko można zapisać za pośrednictwem elektronicznego systemu lub składając wniosek w papierowej formie w odpowiedniej placówce. W przypadku, gdy w danym przedszkolu liczba kandydatów przekroczy liczbę wolnych miejsc, będą decydować punkty według kryteriów ustawowych. Rekrutacja trwa do 22 marca do godz. 22.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Łobeska 1 pod mansardowym dachem

Spacery po dawnym Okęciu kończą prezentacją jednego z ciekawszych domów, zlokalizowanych przy krótkiej uliczce Łobeskiej, sąsiadującej z Łopuszańską. Obiekt znajduje się na granicy Okęcia i Rakowa, w bezpośrednim sąsiedztwie kompleksu hotelowego, który zdominował przyległą zabudowę. Okolica cieszy się znacznym zainteresowaniem inwestorów, tymczasem Łobeska 1 pozostaje poza gminną ewidencją zabytków.

Janusz Sujecki

Kamienice i domy, o których piszę w naszym cotygodniowym cyklu, wymagają zwykle interwencji ze względu na zły stan techniczny. Niekiedy są to pustostany narażone na przyspieszone procesy niszczenia i zwykle pozostawione bez zabezpieczeń. W przypadku domu przy ul. Łobeskiej 1 powód do niepokoju jest inny. W 2012 r. umieszczano w gminnej ewidencji zabytków setki różnorodnych warszawskich obiektów, także powojennych. Zwracałem już uwagę, że na terenie dzielnicy Włochy wiele przedwojennych budynków zostało wtedy z niewiadomego powodu

pominiętych. Wśród nich jest także Łobeska 1.

Zabudowa Okęcia nie ma szczególnych walorów artystycznych. Współtworzy jednak specyficzny klimat i charakter tego miejsca oraz dokumentuje określony etap rozwoju jego architektury. Można zatem mówić o istotnej historycznej i zarazem naukowej wartości zachowanych domów.

Jednorodzinny dom przy ul. Łobeskiej 1 należy do najstarszych budynków mieszkalnych dawnego Okęcia. Powstał w 1929 r., podczas gdy zdecydowana większość domów i kamieniczek opisywanego obszaru wybudowana została w latach 1935–1939. Piętrowa budowla otrzymała mansardową kondygnację. W wyższej, zaak-

\\ Zabudowa Okęcia nie ma szczególnych walorów artystycznych. Współtworzy jednak specyficzny klimat i charakter tego miejsca oraz dokumentuje określony etap rozwoju jego architektury. Można zatem mówić o istotnej historycznej i zarazem naukowej wartości zachowanych domów \\

centowanej trójkątnym zwieńczeniem części domu zlokalizowana jest klatka schodowa. Pod zwieńczeniem znajdują się inicjały właściciela (lub właścicieli) budynku: J.K.G. oraz data wzniesienia obiektu. Dom nie był projektowany jako wolnostojący, o czym świadczą jego ślepe ściany szczytowe. Na Łobeskiej planowano więc przed wojną zwartą zabudowę pierzejową, z ogrodami w pasie podwórzy.

Część ogrodowa jest dziś mocno zaniedbana, ale sam budynek pozostaje w dobrym stanie technicznym. Nie jest jednak objęty żadną formą ochrony konserwatorskiej. Jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku narożnik ul. Łopuszańskiej i al. Krakowskiej zajmo-



wała kamieniczka z drewnianą werandą od podwórza. Na zadaszeniu werandy widniała data: 1927. Tej kamieniczki już nie ma – jej miejsce zajął wspomniany na wstępie, mocno przeskalowany w sto-

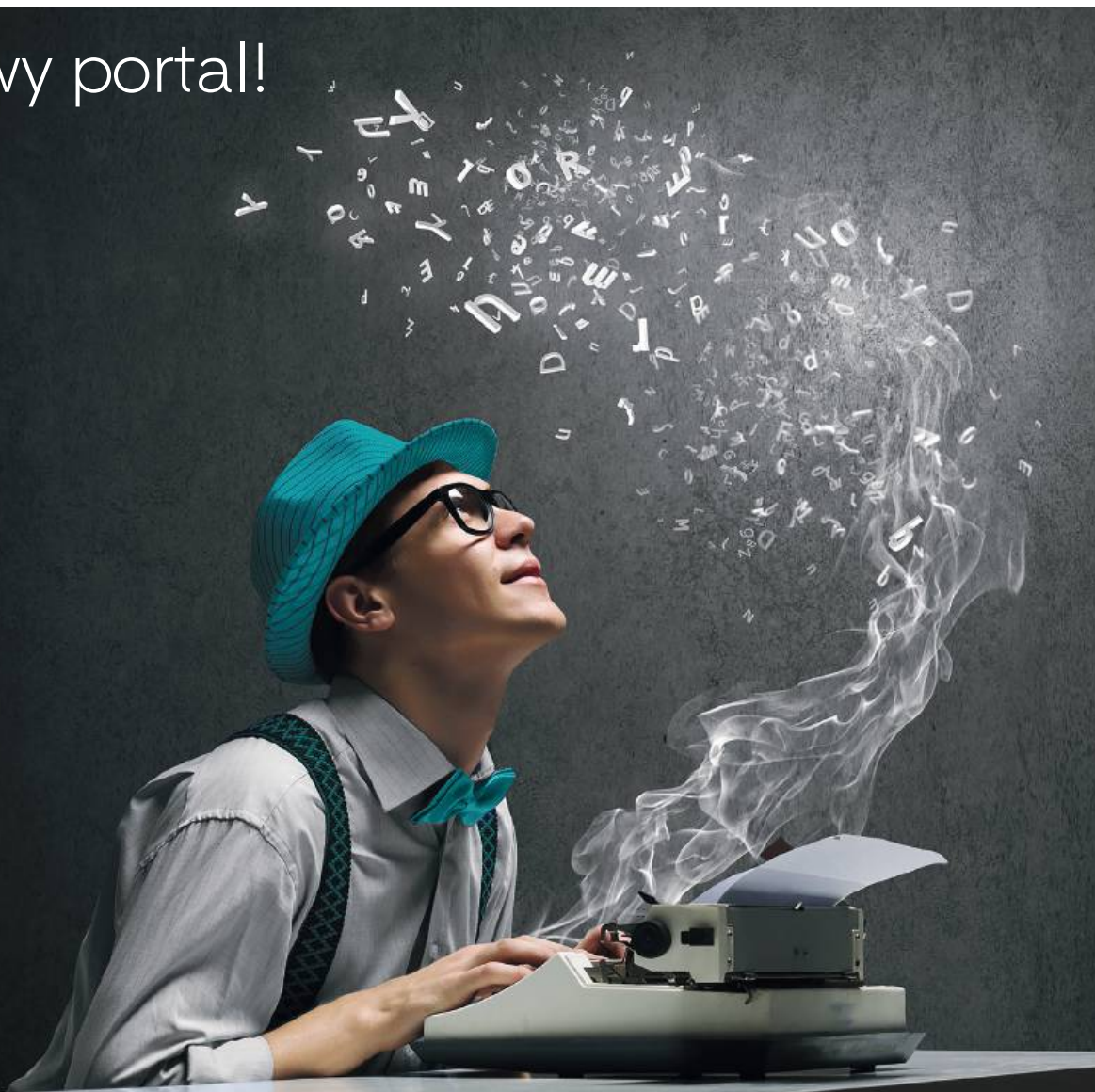
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





RODZINNA KRADZIEŻ

PŁOŃSK \ Policjanci z Płońska ujęli 56-latkę i jego 32-letniego syna, którzy z terenu budowy ukradli butle z gazem. Mężczyźni popełnili także inne przestępstwa – kradli m.in. elektronarzędzia, paliwo, sprzęt AGD, rowery i grzejniki.

fot. Pixabay/d



AKCJA „WIENIEC”

REGION \ Wzmoczone patrole Straży Leśnej i policji będą monitorowały przypadki płoszenia jeleni i łosi. Zwierzęta te zrzucają teraz poroże. Zbieranie zrzuconego poroża jest legalne, pod warunkiem że nie polega ono na straszaniu zwierząt.

fot. Facebook/d



Dom przy ul. Łobeskiej 1 i fragment elewacji z datą jego wzniesienia

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



sunku do otoczenia kompleks hotelowy.

Czy taki sam los może spotkać Łobeską 1, która pozostaje prywatną własnością? Jeżeli pojawi się inwestor, planujący wybudowanie na jej miejscu

np. apartamentowca i zaofertuje korzystną cenę, to pożegnanie z tym zabytkiem może być bardzo prawdopodobne. W tym przypadku oczekiwany ratunek to pilne objęcie domu ochroną jako zabytku.

PARKOWANIE W STOLICY

Wraca kwestia SPPN na Saskiej Kępie i Kamionku

Już jutro kolejna sesja Rady Warszawy. Szczególnie bacznie powinni przyglądać się jej mieszkańcy Saskiej Kępy i Kamionka. Miejscy radni zajmą się kwestią rozszerzenia strefy płatnego parkowania niestrzeżonego właśnie na te obszary stolicy. Jak do tej pory przeciwko temu pomysłowi mocno protestowali mieszkańcy.

Pomysł wprowadzenia strefy płatnego parkowania na Saskiej Kępie i Kamionku od wielu miesięcy budzi wiele emocji wśród mieszkańców Warszawy. Już

W ubiegłym roku radni Rady Warszawy na jednej z sesji przyjęli petycję mieszkańców. Jednak już wtedy prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski

uchwały SPPN miałyby poszerzyć granice od 4 września br. właśnie o część Pragi-Południe, czyli Saską Kępę i Kamionek. Miasto wskazuje, że obszar ten leży blisko centrum i ma dobrą komunikację zbiorową, więc daje to możliwość dojazdu innymi środkami transportu niż samochód.

Argumenty ratusza nie przekonują mieszkańców Saskiej Kępy, którzy zamierzają po raz kolejny pojawić się na sesji rady miasta i pokazać swoje niezadowolone z planów władz stolicy. Mieszkańcy w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” wskazują, że władze Warszawy od wielu lat nie przedsta-

\\ Już w marcu ubiegłego roku przeciwnicy tego pomysłu stworzyli petycję „NIE dla SPPN na Saskiej Kępie!”, w której wnioskowali o niewdrażanie tego projektu w życie \\

w marcu ubiegłego roku przeciwnicy tego pomysłu stworzyli petycję „NIE dla SPPN na Saskiej Kępie!”, w której wnioskowali o niewdrażanie tego projektu w życie. Wtedy mieli wątpliwości dotyczące procesu prowadzenia konsultacji społecznych w tej sprawie. Mieszkańcy obawiali się, że przy wprowadzeniu SPPN nie wystarczy miejsc parkingowych dla nich samych.

skowski powtarzał, że SPPN na Saskiej Kępie jest potrzebna. Warto przypomnieć, że SPPN od stycznia br. powiększyła się o część Mokotowa i Pragę-Północ, w początkowych planach strefą miała być objęta również właśnie Saską Kępę. Jednak opór ze strony mieszkańców był zbyt duży.

Temat wróci jednak już jutro na sesji rady miasta. Według zapisów zawartych w projekcie

wiają rozwiązań, które znacząco wpłynęłyby na zwiększenie liczby miejsc parkingowych.

Czy Saskiej Kępie uda się ponownie stawić opór i uchronić od objęcia jej strefą płatnego parkowania niestrzeżonego? O tym już dziś zdecydują miejscy radni. Warto przypomnieć, że większość w radzie ma Koalicja Obywatelska.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

WARSZAWA

Wystawy, koncerty w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej



fot. Facebook/d

W marcu warto wybrać się do Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Placówka przygotowała m.in. nową wystawę, a także spotkanie poświęcone ikonie Matki Bożej Chełmskiej. Najbliższe wydarzenie to wystawa Piotra Kuscha „Dwa Stoły – Techné Ars sacrum”. Można będzie ją oglądać od najbliższego piątku 10 marca do 16 kwietnia br. „Jeden stół laicki, drugi święty. Trzem słowom w podtytule – techné, ars, sacrum – odpowiadają trzy sekwencje wystawy i jedno przesłanie – droga przedmiotu artystycznego z pracowni twórcy przez galerię sztuki do świątyni. Co różni rzecz użytkową od artystycznej i kiedy można powiedzieć, że dzieło sztuki przekracza granicę do sfery świętej rzeczywistości? Odpowiedź należy do widza, jeśli zechce się skoncentrować na swoim odbiorze twórczości ceramicznej Piotra Kuscha. Ona emanuje autentycznością. Zachwyca pięknem rzadkim, wzruszającym, szczerym. Formie poszczególnych wytworów wspólne jest wiązanie współczesności z prehistorią, kiedy powstawały pierwsze naczynia gliniane z potrzeby egzystencjalnej. Swoje spostrzeżenia z natury artysta przenosi do materii w procesie kreacji. W kielichach, dzbanach, misach, patenach, lichtarzach doświadczana bywa jakaś dodatkowa duchowa obecność, która nie należy do zmysłów, emocji ani do rozumowania. We wcześniejszych interpretacjach te naczynia zostały nazwane znakami świętości. Są zwyczajne i niezwykle zarazem. Unaoczniają coś, co ponagla do zastanawiania się nad sztuką i wiarą naszej teraźniejszości” – czytamy w zapowiedzi wydarzenia. Wernisaż wystawy rozpocznie się o godz. 16.

\\ Do muzeum warto również zajrzeć 26 marca. Wtedy o godz. 17 rozpocznie się koncert muzyki cerkiewnej XVII-wiecznego Kijowa w wykonaniu męskiego zespołu muzyki cerkiewnej Katapetasma \\

14 marca o godz. 17.30 odbędzie się natomiast spotkanie, w trakcie którego Krystyna Mart, historyk sztuki, muzealnik, starszy kustosz, opowie o ikonie Matki Bożej Chełmskiej. Będzie można zapoznać się m.in. z historią obrazu. Na to spotkanie obowiązują bilety w cenie 15 zł. Z kolei 21 marca o godz. 17.30 odbędzie się wykład ks. bp. Michała Janochy „Ikona Przemienienia Pańskiego i wpływ grafiki”.

Do muzeum warto również zajrzeć 26 marca. Wtedy o godz. 17 rozpocznie się koncert muzyki cerkiewnej XVII-wiecznego Kijowa w wykonaniu męskiego zespołu muzyki cerkiewnej Katapetasma. Jak wyliczają organizatorzy wydarzenia, w trakcie koncertu będzie można usłyszeć „śpiewy z monodycznych irmologionów Kijowa, barokowe wielogłosy, barokową paraliturgikę, kompozytorskie utwory tradycji kijowskiej, melodie Ławry Peczerskiej”. Bilety na to wydarzenie kosztują 50 zł i można je nabywać m.in. w kasie muzeum.

(oprac. nkk/mat. pras.)



DODATEK MAZOWIECKI

PO PORAŻCE RADOMIAKA Z ZAGŁĘBIEM 0:1

CYTAT DNIA \ Trener Radomiaka Mariusz Lewandowski: „To pierwsza porażka w rundzie, która nas boli. To kubek zimnej wody dla moich zawodników przed meczem derbowym z Koroną w Kielcach. Już rozmawialiśmy w szatni, że to czasem przydaje się na pobudzenie, bo w sobotę czeka nas bardzo ważne spotkanie dla wszystkich związanych z naszym klubem”.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Dariusz Mioduski przemawiał w Londynie jako wiceprezes European Club Association | fot. DENIS BALIBOUSE/Reuters

Szef Legii w Londynie zachęcał do inwestycji

W Londynie na imprezie Business of Football Summit, zorganizowanej przez gazetę „Financial Times”, zebrali się najbardziej wpływowi ludzie futbolu z całego świata. Wśród wielu byłych piłkarzy, szefów Premier League, La Liga i wielkich europejskich klubów pojawił się także właściciel Legii Warszawa Dariusz Mioduski. W swoim wystąpieniu zachęcał do zainwestowania w polski futbol.

Artur Szczepaniak

Lista gości londyńskiej imprezy, która miała miejsce w dniach 2–3 marca, robi wrażenie. Szef Premier League Richard Masters, prezydenci La Liga Javier Tebas i Serie A Lorenzo Casini, szefowie AC Milan, Newcastle United, Benfiki Lizbona, Atalanty Bergamo, byli piłkarze Patrick Vieira, Louis Saha i wielu innych piłkarskich VIP-ów, a wśród nich Dariusz Mioduski.

Dyskutowano o finansowej przyszłości europejskiej piłki. Duży „kawałek tortu” przejmują amerykańscy inwestorzy. Wiele z nich nie zna się na piłce. To oni mogą zapewnić dalszy dopływ kapitału do największych klubów. Amerykanie mają zupełnie inne doświadczenia w negocjowaniu praw medialnych, a ich świeże pomysły na branding mogą być przełomowe.

– Polska jest niedocenianym klejnotem europejskiego futbolu, a inwestycje zewnętrzne w najwyższej klasie rozgrywkowej i jej klubach pomogą im zmniejszyć dystans do kontynentalnych rywali – mówił wiceprezes European Club Association Dariusz Mioduski, który próbował udowodnić, że w ostatnich sezonach polska piłka idzie do przodu, na co dowodem był pierwszy od 1986 r. awans

do fazy pucharowej na mistrzostwach świata.

– Przy odpowiednich inwestycjach polskie kluby w nadchodzących latach będą regularnie pojawiać się w rozgrywkach kontynentalnych, takich jak Liga Mistrzów. Nasze kluby rozwinęły infrastrukturę, zainwestowały w zawodników – tylko dzięki wsparciu kilku osób prywatnych, które dbają o kluby i są zaangażowane w ich ulepszanie – mówił Mioduski, dodając, że osiągnęliśmy punkt, w którym chętnie przyjmujemy zewnętrzne inwestycje.

– Polska liga jako całość rozwija się wolniej, ale w znacznie bardziej konkurencyjny sposób. Większość drużyn ma nowoczesną infrastrukturę stadionową i coraz więcej inwestuje w akademię i rozwój zawodników. Prywatny kapitał może przynieść polską piłkę nożną na wyższy poziom – zauważył Mioduski.

– Liga jest bardzo dobrze zarządzana, produkuje własne wysokiej jakości transmisje wszystkich meczów oraz rozwija wiele cyfrowych narzędzi i aktywów, które bardzo dobrze przygotowują ją do przyszłej komercjalizacji. To, czy coś się wydarzy, zależy od osiągnięcia konsensusu przez wszystkie kluby – mówił właściciel Legii.

SIATKÓWKA

Szalpuk zostaje w Projekcie



Przyjmujący Artur Szalpuk przedłużył kontrakt z Projektem Warszawa, rywalizującym w ekstraklasie siatkarskiej. Nowa umowa ma obowiązywać do 2025 r.

Szalpuk, mistrz świata z 2018 r., seniorską karierę rozpoczął w AZS Politechnice Warszawskiej. W barwach akademików grał w latach 2013–2015, skąd przeniósł się do Cerrado Czarnych Radom, a później Trefla Gdańsk i PGE Skry Radu. W 2020 r. wrócił do stolicy. Poprzedni sezon rozpoczął w barwach ukraińskiego zespołu Epicentr-Podolany Horodok, ale po rosyjskiej agresji rozgrywki zostały przerwane i siatkarz wrócił do Polski. Od tamtej pory reprezentuje Projekt.

– Warszawa to mój dom. Tutaj wychowywałem się siatkarsko, rozpoczynałem seniorską karierę oraz kontynuuję ją, rywalizując w jednej z najlepszych lig na świecie. Świetnie się tutaj czuję i nie mogę doczekać się kolejnych wyzwań w stołecznych barwach – powiedział Szalpuk, cytowany na oficjalnej stronie klubu.

W obecnym sezonie 27-letni przyjmujący jest liderem zespołu, który ma na swoim koncie serię 10 zwycięstw. – Decyzja o przedłużeniu umowy z Arturem przyszła naturalnie. To niezwykle utalentowany zawodnik, jeden z najlepszych siatkarzy w PlusLidze, który stanowi ważny punkt naszej drużyny. Wierzyłem w jego umiejętności, gdy wracał do Warszawy po trudnym sezonie przerwanej wojną na Ukrainie, a on świetnie spłaca ten kredyt zaufania swoją wyśmienitą grą. Wierzę, że wspólnie będziemy świętować jeszcze wiele sukcesów i zwycięstw – podkreślił wiceprezes zarządu oraz dyrektor sportowy Projektu Piotr Gacek.

(asz)

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska